Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 19 czerwca 1938 Nr 166

Czy wpływy komunizmu rosną?

Czy komunizm rośnie na siłach, czy słabnie?... Oto pytanie, które warto rozważyć.

Od dobrych bowiem kilkunastu lat wisi nad światem (bo nie tylko nad Europą) niebezpieczeństwo komunistycznego przewrotu, a każdy rząd, i w każdym państwie wielką do niego przykłada wagę.

Na postawione wyżej pytanie trudno jest odpowiedzieć zwięźle i zdecydowanie. „Komunizm" bowiem, to — i Rosja Sowiecka, i Komintern mający swoje partie w poszczególnych (nie wszystkich) państwach i najczęściej nieuchwytne wpływy działające za pośrednictwem wielu instytucyj społecznych, organizacyj politycznych, prasy, literatury i t. d. Ta różnoplanowość komunistycznej akcji sprawia, że wydawanie sądu o siłach i wpływach komunizmu jest bardzo trudne i nawet niebezpieczne. Łatwo je przecenić, i wtedy społeczeństwo otrzymuje wyolbrzymiony obraz niebezpieczeństwa, co — rzecz jasna — musi mieć ujemne następstwa. Ale łatwo też go niedocenić, i to jest jeszcze gorsze od pierwszego.

AUTORYTET ROSJI SOWIECKIEJ.

Przestrzegając ostrożności w wydawaniu sądów o komuniźmie, trzeba jednak stwierdzić naprzód jedno zjawisko: ogromny upadek autorytetu samej Rosji Sowieckiej w świecie.

Jest to fakt uderzający. Najlepiej go zaś obserwować na przykładzie Francji.

Jeszcze przed 4—5 laty był we Francji bardzo silny prąd zmierzający do zacieśnienia związków z Rosją Sowiecką, z sojuszem wojskowym włącznie. Prąd, który działał w pierwszym rzędzie na lewicy, ale także i w umiarkowanych kołach politycznych... Lewica widziała w Rosji Sowieckiej realizację „zuchwałej — jak mówił Herriot — myśli społecznej" i entuzjazmowała się „osiągnięciami" Stalina... Prawica zaś, zamykając oczy na wewnętrzny ustrój Rosji, widziała w Rosji tylko kolosa, który na wypadek agresji Niemiec da Francji skuteczną pomoc wojskową od wschodu. Powszechnie wiadomo, że i jeneralny sztab francuski tym nastrojom ulegał.

Dziś Francja jest prawie wyleczona z tych iluzyj. W każdym zaś razie nie podziela ich umiarkowana część społeczeństwa. A znamiennym symptomem tych przemian jest upadek dziennika „l' Echo de Paris", który przez długi czas uchodził za organ kół bliskich sztabowi, a w którym propagandę sojuszu z Rosją Sowiecką prowadził bardzo zręcznie publicysta znany pod pseudonimem „Pertinax".

Właściwie tylko jedna Czechosłowacja z państw europejskich pielęgnuje ideę sojuszu z Rosją. Ale wiemy, dlaczego... Zagrożona od wewnątrz przez mniejszości narodowe, a z zewnątrz przez Rzeszę, opuszczona przez sąsiadów (zwłaszcza Małą Ententę), mogąca liczyć zaledwie na dyplomatyczną interwencję Anglii i Francji, — Czechosłowacja wierzy, że tylko pomoc Rosji może ją na wypadek agresji uratować. — Nie podzielamy tego poglądu, ale możemy go przynajmniej wytłumaczyć.

Dodajmy — klęski hiszpańskiego Frontu Ludowego, którego armię zbroi Rosja, — słabość kontrakcji rosyjskiej przeciw Japonii, — a dojdziemy do słusznego — zdaje się — wniosku, że autorytet Rosji Sowieckiej znacznie zmalał.

A PARTIE KOMUNISTYCZNE?

Czy osłabła także siła partyj komunistycznych związanych w Komintern?

Wyniki wyborów komunalnych w Czechosłowacji świadczą, że w tym kraju partia komunistyczna reprezentuje duży odłam opinii. Ale już we Francji jest inaczej... Na tle sprawy hiszpańskiej doszło ostatnio do rozluźnienia Frontu Ludowego i partia komunistyczna znalazła się na terenie parlamentu osamotnioną. Czy straciła wpływy także w masach? Nie wiadomo.

Trudniej jest pisać o sile partii komunistycznej w krajach, które — jak Polska — nie pozwalają na jej jawną działalność. Siła ta jest tam nieuchwytna i trudna do ustalenia. Można tylko robić przypuszczenia na podstawie nastrojów w masach i na podstawie takich wydarzeń, jak procesy komunistyczne. Będą to jednak tylko przypuszczenia.

Z tym zastrzeżeniem wolno powiedzieć, że w Polsce daje się w masach stwierdzić znaczny spadek sympatyj dla komunizmu. Trzeba by ze świecą w biały dzień dziś szukać wśród Polaków człowieka, który by jeszcze wierzył w „raj" bolszewicki. Najbiedniejszy proletariusz wie, że Rosja jest jednym domem niewoli i krajem nędzy.

DLACZEGO?

Czemu przypisać tę zmianę nastrojów? — Dlaczego zamilkły westchnienia do „ustroju socjalistycznego" w masach robotniczych? Dlaczego zgasł ten tak zwany salonowy bolszewizm, który uprawiała część naszej lekkomyślnej inteligencji?

Niewątpliwie jedną z przyczyn jest pogłębianie się w społeczeństwie wiedzy o komuniźmie i o Rosji, t. j. antybolszewicka propaganda. Ale, kto wie, czy nie większą rolę odegrała tu sama Rosja bolszewicka. Jeszcze dotąd żyjemy pod wrażeniem tej zbiorowej masakry, jaką były procesy polityczne w Moskwie. A witryny księgarń we wszystkich krajach wyłożone są rewelacjami byłych bolszewików, którzy zbiegłszy z Rosji, dają teraz prawdziwy obraz życia w tym kraju.

Jeżeli są jeszcze — a są — niepoprawni marzyciele, którzy potępiając Stalina wierzą w idee komunizmu, to napewno jeszcze mniej jest takich, dla których by realizacja tych idei w Rosji Sowieckiej przedstawiała jakąkolwiek atrakcję.

Zdaje się, że komunizm utracił wiele na sile i na wpływach.

J. P.

Czerwone okręty idą pod wodę

Rzym, 18. VI. (PAT). Specjalni korespondenci prasy włoskiej w Hiszpanii donoszą o wypadkach, jakie się rozegrały tam w ciągu ostatnich 24 godzin. Według tych informacji lotnictwo gen. Franco bombardowało m. in. Walencję, gdzie w porcie trafione celnymi bombami zatonęły statki, z których jeden płynął pod banderą francuską, drugi zaś był kanonierką sowiecką. Oba te statki wyładowywały materiał wojenny. Prasa włoska donosi, że lotnictwo legionów włoskich zatopiło również pływający dok i okręt rządowy „La Guardia" w porcie Saguntu.

Zwycięstwa na wszystkich frontach

Bilbao, 18. VI. (PAT). Operacje wojsk powstańczych na froncie Castellon mają przebieg pomyślny. Wojska gen. Garcia Valino dotarły do miejscowości Fanzara i Ribesalbes, zajmując cały północny brzeg rzeki Mijares. W chwili obecnej znajduje się w rękach powstańców 2/3 granicy francusko-hiszpańskiej.

Saragossa, 18. VI. (PAT). Wojska gen. Franco od świtu aż do późnej nocy nie ustawały w natarciu i posuwały się szybko na froncie Castillo Villa Malesa na wybrzeżu śródziemnomorskim, zdobywając na froncie szerokości 50 km przeszło 5 km terenu. W wielu punktach wojska gen. Franco przekroczyły linię biegu Rio Mijares.

Na odcinku Pennaroya frontu Kordoba w Andaluzji, wojska powstańcze głęboko wdarły się na tyły nieprzyjaciela. Wojska gen. Franco posunęły się mniej więcej o 25 km, tak, że cały obszar kopalń w Pennaroya znalazł się poza zasięgiem artylerii rządowej. Linia kolejowa prowadząca z Almorchon do Belmez została obsadzona przez wojska gen. Franco.

Francja nawiązuje stosunki handlowe z gen. Franco

Paryż, 18. VI. (PAT). Z inicjatywy grupy kupców i przemysłowców utworzono tu francusko-hiszpańską Izbę Handlową, której zadaniem będzie nawiązanie normalnych stosunków handlowych z narodową Hiszpanią. Prezesem Izby został b. dyrektor departamentu w ministerstwie gospodarki Bonnefoy-Craponne, zaś honorowe przewodnictwo objął b. premier Flandin.

Prymas Polski u Ojca św.

Castel Gandolfo, 18. VI. (PAT). Papież przyjął na prywatnej audiencji prymasa polskiego ks. kardynała Hlonda. Jutro ks. prymas Hlond podejmowany będzie obiadem w ambasadzie R. P. przy Stolicy Apostolskiej.

Niemcy są pewni wewnętrznej zgody religijnej

Wiedeń, 18. VI. (PAT). Salzburski arcybiskup Waitz zamieścił w czasopiśmie p. t. „Schoenere Zukunft" dwa artykuły, w których bierze w obronę znane zajęcie pozytywnego stanowiska episkopatu austriackiego wobec narodowego socjalizmu przed zarzutami stawianymi temu episkopatowi z tego powodu przez prasę zagraniczną. Biskup Waitz zwrócił się ostro szczególnie przeciw głosom prasy francuskiej, krytykującym pozytywne nastawienie episkopatu austriackiego do narodowego socjalizmu.

Na marginesie tego wystąpienia „Reichpost" wyraża wielkie zadowolenie, zaznaczając, że odpowiedź dana zagranicy przez biskupa Waitza powinna otworzyć jej oczy na fakt, że kościół w Austrii z radością powitał zjednoczenie narodu niemieckiego. Natomiast zagranica powinna wiedzieć doskonale, że wszelkie nadzieje jej na wywołanie jakiegokolwiek rozbicia na tle wyznaniowym w Niemczech są iluzoryczne.

—ooo—

A jednak „Front ludowy“ we Francji utrzymał się

Paryż, 18. VI. (PAT). Po czwartkowych burzliwych obradach Izby Deputowanych, gdy stało się rzeczą jasną, że parlament nie jest pod koniec sesji bieżącej zdolny do żadnej pozytywnej pracy, rząd postanowił przyśpieszyć zamknięcie sesji, aczkolwiek pociągało to za sobą wygaśnięcie pełnomocnictw dla rządu do wydawania ustaw z mocą dekretu. Trudności tej zaradził jednak premier Daladier.

Przez zamknięcie sesji rząd traci możność rządzenia dalej przy pomocy dekretów z mocą ustawy i będzie musiał się ograniczyć do ogłaszania w ciągu przyszłego tygodnia na łamach dziennika ustaw tych dekretów, które zostały uchwalone na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów. **Natomiast z drugiej strony rząd zyskuje swobodę działania w polityce zagranicznej, w której to dziedzinie ostatnio komuniści przez swą namiętną kampanię w sprawie hiszpańskiej i przez domaganie się wielkiej debaty parlamentarnej zaczynali stwarzać premierowi Daladier coraz poważniejsze kłopoty starając się wyraźnie storpedować rokowania londyńskiego komitetu nieinterwencji.** Socjaliści żądali w swoich końcowych przemówieniach, by rząd zwołał parlament na sesję nadzwyczajną na 15 lipca. **W kołach politycznych jednak nie liczą się bynajmniej z możliwością tego rodzaju sesji nadzwyczajnej** i spodziewają się, że spokojniejszy okres w polityce wewnętrznej, który się dziś rozpoczyna potrwa mniej więcej do miesiąca września, czy też października, o ile tej sytuacji nie zakłócą zagadnienia polityki międzynarodowej. **Na konferencji wspólnej delegacji lewicy francuskiej Izby Deputowanych odbyła się wymiana zdań, która miała na celu stwierdzenie, że pomimo tego rozbicia się większości rządowej przy ostatnim głosowaniu obecnej sesji, żadna z grup Frontu Ludowego nie zamierzała zrywać solidarności partyjnej.** Obrady delegacji lewicy zakończyły się wydaniem komunikatu, proklamującego raz jeszcze, że Front Ludowy istnieje jednak nadal oraz zamknęły się pogrzebaniem postulatów komunistycznych, domagających się zwołania sesji nadzwyczajnej na połowę lipca w celu załatwienia ustaw społecznych.

Burzliwe obrady parlamentu bułgarskiego

Sofia, 18. VI. (PAT). **W parlamencie bułgarskim rozpoczęła się wczoraj debata nad odpowiedzią na mowę tronową.** Po odczytaniu projektu tekstu odpowiedzi zabrał głos opozycyjny deputowany **Stankow i zamiast przemówienia przeczytał protest** opozycji, zarzucający m. inn. rządowi, że nie ogłosiwszy dotąd swego programu polityczno-gospodarczego **podzielił** według własnego **uznania posłów na prorządowych i opozycyjnych oraz że stworzywszy sobie w ten sposób większość przystąpił do odbierania mandatów posłom opozycyjnym bez przeprowadzenia ankiety** parlamentarnej. — Deklaracja zakończona była oświadczeniem, że wobec takiego stanu rzeczy **opozycja na znak protestu nie weźmie udziału** w debatach nad projektem odpowiedzi na mowę tronową, po czym 59 deputowanych opuściło salę parlamentarną. Na wniosek prezydium parlamentu, skazano Stankowa na wykluczenie z trzech posiedzeń, a pozostałych posłów opozycyjnych pozbawiono prawa do diet.

Na sali pozostała grupa Cankowa (trzech posłów) i b. min. Raszka Madzarow, którzy należą również do opozycji. Cankow wygłosił półtoragodzinne przemówienie, w którym przeprowadził krytykę polityki rządowej. Mówiąc o polityce zagranicznej rządu Cankow m. inn. przestrzegał przed angażowaniem Bułgarii po stronie jednej lub drugiej grupy ideowej.

—oOo—

„Liga Narodów umarła“ mówi jej b. komisarz

Kopenhaga, 18. VI. (PAT). B. wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Helmer Rosting, udzielił dziennikowi kopenhaskiemu „Berlingske Tidende“ wywiadu na temat Ligi Narodów.

W wywiadzie tym **Rosting wypowiedział się za wystąpieniem Danii z Ligi Narodów**, oświadczając, co następuje:

„Dania i inne kraje skandynawskie powinny wystąpić z Ligi Narodów dla trzech przyczyn. Jedna jest natury politycznej, jedna natury prawnej, a jedna dotyczy współpracy międzynarodowej.

Pozostanie członkiem Ligi Narodów, która nie jest żadną Ligą Narodów, nie jest możliwe do pogodzenia z naszą neutralnością. W Genewie dzieje się wprawdzie coś nie coś, ale **nie można tego absolutnie nazwać współpracą międzynarodową. Dzisiejsza Liga Narodów staje się**

sojuszem pewnych państw,

skierowanym przeciwko tej grupie, która znajduje się poza nawiasem Ligi. Są to dwa bloki stojące naprzeciw siebie.

Po drugie winniśmy wystąpić z tego powodu, że warunki prawne, pod którymi zgłosiliśmy przystąpienie do Ligi Narodów, nigdy w najmniejszym stopniu nie znalazły wyrazu w praktyce. Jesteśmy zwolnieni z naszych zobowiązań i powinniśmy wyciągnąć z tego pełne konsekwencje, zanim będzie za późno, tzn. zanim znajdziemy się w sytuacji przymusowej.

Przyczyną trzecią jest, że nigdy więcej nie dojdzie do współpracy międzynarodowej poprzez Ligę Narodów i że trzeba szukać zupełnie nowych dróg dla utrzymania pokoju powszechnego“.

Na zapytanie dziennikarza, co uważa za przyczynę faktu, **iż Liga Narodów jest bez znaczenia,** Rosting odpowiedział:

„Liga Narodów zmarła z następujących przyczyn:

1) nie była uniwersalna,
2) nie zostało przeprowadzone rozbrojenie,
3) system sankcji stał się fiaskiem“.

Greiser odznaczył Wys. Kom. L. N.

Gdańsk, 18. VI. (PAT). Prezydent Senatu W. M. Gdańska Greiser, wręczył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów prof. Burckhardtowi odznakę honorową gdańskiego Czerwonego Krzyża.

Prof. Burckhardt jest wiceprezesem Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i zasłużonym działaczem na tym polu.

—oOo—

W Chinach myślą o kapitulacji

„Jomiuri Szimbun“ donosi z Hongkongu, że **chińskie koła finansowe i gospodarcze prowincji południowych wywierają nacisk na marsz. Czang-Kai-Szeka, by zawarł zawieszenie broni z Japonią przed upadkiem Hankou, grożąc wstrzymaniem pomocy finansowej.**

W prowincji Fokien wybuchło powstanie elementów projapońskich, mające na celu utworzenie rządu prowincjonalnego, niezawisłego od Hankou. Partyzanci z powodzeniem walczą z wojskami rządowymi.

Nowe filojapońskie rządy w Pekinie i Nankinie wystosowały odezwę, głoszącą m. in., że **kontynuowanie wojny z Japonią doprowadzi Chiny do kompletnej klęski i spustoszenia.** Odezwa nawołuje politycznych i wojskowych przywódców „Kuomintangu“, by doprowadzili do zawieszenia broni z Japonią, wypowiedzieli posłuszeństwo marsz. Czang-Kai-Szekowi.

Tokio, 18. VI. (PAT). Urzędowo donoszą, że wojska japońskie zajęły miasto Tsienczan o 60 km na wschód od Anking.

Szanghaj, 18. VI. (PAT). W ręce japońskiego dowództwa wpadły instrukcje rządu marszałka Czang-Kai-Szeka dla jego agentów przebywających na terenie koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

Instrukcje polecają m. in. uszkodzenie tam na wielkim kanale i rzecze Jangtse celem zatopienia japońskich obiektów wojskowych w Suczou, Nankinie, Wuhu i Tatung.

Tokio, 18. VI. (PAT). Dziennik „Asahi“ donosi, **że przywódcy chińskich komunistów zażądali od marsz. Czang-Kai-Szeka uzbrojenia miliona robotników na wzór milicji, walczącej po stronie rządu barcelońskiego.** Komuniści chińscy — wedle dziennika — spodziewają się dalszego upadku prestiżu marsz. Czang-Kai-Szeka i chcą w odpowiednim momencie rozporządzać większą siłą zbrojną, celem dokonania zamachu stanu.

Naprężenie między Sowietami i Japonią

Tokio, 18. VI. (PAT). Agencja Domei donosi, że deklaracje, które sowiecki charge d'affaires złożył wczoraj wiceministrowi spraw zagr. Horinuszi w sprawie bombardowania miast chińskich przez lotnictwo japońskie, wywołały oburzenie całej prasy japońskiej, która określa demarche sowiecką jako „gest arogancki“.

—oOo—

Moskwa nie wyrzeka się rewolucji światowej

Moskwa, 18. VI. (PAT). Przewodniczący Rady Najwyższej Z. S. R. R. Kalinin wygłosił w Moskwie przemówienie, w którym rozwinął tezy znanego „listu Stalina do komsomolca Iwanowa“ na temat ścisłego związku pomiędzy sowiecką racją stanu a dążeniem do wywołania rewolucji światowej.

Kalinin położył szczególny nacisk na konieczność wychowania obywateli sowieckich, zarówno komunistów, jak bezpartyjnych, *w duchu ideologii kominternowskiej* oraz nawoływał do „zacieśnienia międzynarodowych proletariackich więzów pomiędzy sowiecką klasą robotniczą państw burżuazyjnych“ oraz do *„zorganizowania pomocy politycznej ze strony klasy robotniczej państw burżuazyjnych“* w wypadku wojny przeciwko Z. S. R. R.

Ponadto Kalinin wygłosił tezę o „nierozerwalnej łączności“ pomiędzy „patriotyzmem sowieckim“ a ideologią kominternowską, podkreślając, że „takie porozumienie patriotyzmu sowieckiego jest rozumieniem stalinowskim“.

—oOo—

NOMINACJE NA STANOWISKA W KONSULACIE GEN. WE WIEDNIU.

Warszawa, 18. VI. (Tel.). Minister spraw zagranicznych podpisał szereg nominacji na kierownicze stanowiska w nowoutworzonym konsulacie generalnym w Wiedniu, w miejsce poselstwa. Kierownikiem konsulatu z prawem używania tytułu konsula generalnego mianowano radcę Min. Spr. Zagr. R. Pautryńskiego, jego zastępcą radcę Józefa Zarańskiego.

WAWEL SPADA DO KL. B W SZCZYPIORNIAKU

Kraków, 18. VI. Dziś rozegrane zostało decydujące spotkanie o spadek do kl. B okr. krak. w szczypiorniaku między drużynami Wawelu i Makkabi. Mecz przyniósł zwycięstwo Makkabi 3:1 (1:1) ze strzałów Portnoja. Dla Wawelu bramkę zdobył Pytel. Sędziował p. Stryszawski. Przez przegranie tego meczu Wawel zajął ostatnie miejsce w tabeli mistrzostw Okr. Krak. i spada do klasy B.

REWANŻ BRAZYLIA — POLSKA.

Zarząd P. Z. P. N. nawiązał pertraktacje z kierownictwem drużyny brazylijskiej celem doprowadzenia do rozegrania rewanżowego spotkania Polska — Brazylia w Warszawie, który rozegrany by w przyszłym tygodniu.

—oOo—

Przemyśl

LIGA OBRONY POW. PAŃSTWA sekcja P. D. O. K. Koła R. 10 w Przemyślu, urządza pokaz obrony przeciwgazowej i ratowniczej w niedzielę dnia **19 b. m.** na stadionie wojskowym w Pratkowcach o godz. 16-ej. W razie niepogody pokaz odbędzie się w hali Ośrodka W. F. i P. W. przy ul. Mickiewicza. Wstęp wolny.

POWIATOWY KOMITET DLA DOZBROJENIA ARMII ukonstytuował się w Przemyślu, wybierając przewodniczącym prezydenta miasta p. Chrzanowskiego, zastępcą p. dr. Nowosieleckiego. Do prezydium wybrani zostali p. p.: Baran, M. Bystrzycki i dyr. Drozd. Do Komitetu wykonawczego: ks. Śródka, pp.: J. Beluch, dyr. Praczyński, wicepr. s. o. Groniewski, dyr. Złotnicki, radca Męciński, Głowacz, Zaczkowa, Wasilewska, Zajączkowski, kpt. em. Turczyński, Klepacki, Waligórski, prof. Kupka, Kaszubiński, dyr. Biliński, dr Zahajkiewicz i inni. W najbliższym czasie komitet przystąpi do akcji zbiórkowej.

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU LIGI MORSK. I KOL. w Mościskach wybrało nowy Zarząd, do którego weszli: naczelnik Sądu p. R. Matwijas jako przewodniczący oraz p. p.: mgr. Zabiegły, Wł. Munz, dr A. Grünberg, Br. Starak i płk. Z. Tymków.

ZASĄDZENIE PAROCHA. Karany kilkakrotnie za antypolskie wystąpienia gr.-kat. paroch z Torek pod Przemyślem ks. Teodor Hury, został za to samo znowu zasądzony przez tut. Sąd grodzki na tydzień aresztu i grzywnę.

Krypta marsz. Piłsudskiego będzie połączona z grobami królewskimi

Warszawa, 18. VI. (PAT). W myśl uchwał Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego, krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie znajduje się obecnie trumna marszałka Piłsudskiego, otrzyma bezpośrednie połączenie z grobami królewskimi.

W ten sposób powstanie przejście przez całe podziemie, mieszczące groby królewskie z wejściem pod wieżą zegarową, a wyjściem przedsionkiem, znajdującym się przed kryptą marsz. Piłsudskiego.

Krypta św. Leonarda, w której poprzednio znajdowała się trumna marsz. Piłsudskiego, zostanie odnowiona i przywrócony jej zostanie pierwotny styl romański.

Naczelny Komitet uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego przyjął na siebie zadanie odnowienia krypt królewskich. **Prace te** wykończone będą w jesieni b. r.

—oOo—

Polacy w Niemczech czekają na odpowiedź władz

Berlin, 18. VI. (PAT). *Cała prasa polska w Niemczech ogłasza odpowiedź polemizującą z artykułem „Berliner Tageblattu" w sprawie memoriału złożonego przez Związek Polaków w Niemczech* ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy. Prasa polska obala argumenty złożone przez „Berliner Tageblatt", przytaczając w konkluzji komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego, stwierdzający, *iż postulaty ludności polskiej są obecnie przedmiotem szczegółowych badań przez miarodajne czynniki.*

Prasa polska w Niemczech stwierdza, iż powstrzymuje się od dalszej polemiki, oczekując wyników szczegółowego badania słusznych żądań ludności polskiej przez władze niemieckie.

—oOo—

B. poseł Idzikowski zbiegł!

Warszawa, 18. VI. (Tel.). *Trybunał Sądu Okr., który wypuścił na wolną stopę Michalskiego i Idzikowskiego, zrewidował swe postanowienie i wydał polecenie aresztowania obu skazanych.* Michalskiego aresztowano w drodze do Łodzi. Michalski jechał do swej żony. *Natomiast b. poseł Idzikowski wyjechał w niewiadomym kierunku.* Wywiadowcy policyjni nie zastali go w mieszkaniu warszawskim. Zaznaczyć należy że Idzikowski ubezpieczył się w ostatnich dniach od wypadku w jednym z Towarzystw asekuracyjnych a jednocześnie ubezpieczył swe mieszkanie. Zbiegłego poszukuje policja.

Lwów

JAK BADANO UCZENICE W GIMN. IM. KRÓLOWEJ JADWIGI. W piątek w Sądzie Okręgowym odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciw redaktorom „Małego Dziennika" Kazimierzowi Draniewiczowi i O. Janowi Marczewskiemu, oskarżonym o to, że dnia 8 grudnia ub. r. zamieścili w „Małym Dzienniku" artykuł przedstawiający w niekorzystnym świetle przebieg badań antropologicznych w lwowskich gimnazjach. Pierwsza zeznawała przełożona gimn. żeńskiego p. Ludwika Madlerowa, która potwierdziła relacje „Małego Dziennika". Gdy św. zwróciła uwagę kpt. Jaworskiemu na niewłaściwość obecności mężczyzn przy badaniu dziewcząt, ten jej odpowiedział, że odniesie się w związku z tym zapytaniem do ministerstwa. Uczenice były zażenowane. — Przesłuchano następnie kilka nauczycielek, księdza katechetę i jedną z uczenic. Na czas przesłuchania uczenicy, sąd zarządził tajność. W sobotę przemawiał prokurator i obrońcy.

Zwłoka w pracach nad statutem narod.

Praga, 18. VI. (PAT). Urzędowo komunikują: Komitet polityczny ministrów prowadził dzisiaj w dalszym ciągu narady nad zagadnieniami narodowościowymi i zakończył tymczasem **dyskusję nad niektórymi szczegółami z wielkiego kompleksu dyskutowanych zagadnień. Jednocześnie rzeczoznawcy opracowali ekspertyzę dotyczącą niektórych punktów przedłożonych im do zbadania. Poza tym urzędowo zostało ogłoszone, że wiadomości prasowe dotyczące treści i szczegółów na razie nie są oparte na rzeczywistej znajomości rzeczy, którą to znajomość rzeczy wyklucza poufny charakter narad rządowych.**

Powyższe komunikaty dowodzą, że oczekiwane dzisiaj zakończenie obrad i **ustalenie ostatecznego tekstu projektu rządowego statutu narodowościowego uległo zwłoce.** Koła zazwyczaj dobrze poinformowane przywiązywały do dzisiejszych narad szczególne znaczenie, spodziewając się, że dziś nastąpi zamknięcie pierwszego etapu prac nad statutem narodowościowym. Plenum Rady Ministrów zbierze się w poniedziałek.

Znowu niemieckie alarmy

Berlin, 18. VI. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: **W piątek o godz. 8.35 przeleciał czechosłowacki dwupłatowiec granicą niemiecką w okolicy miejscowości Lambach, w odległości 7 km od granicy.** Samolot opuścił się na wysokość mniej więcej 80 m i krążył w ciągu kilku minut nad dworcem kolejowym, przy czym jeden z siedzących na przodzie samolotu obserwatorów wychylił się i **robił zdjęcia fotograficzne.** Przelot samolotu nad terytorium niemieckim trwał około 30 minut.

Berlin, 18. VI. (PAT). Ponowne naruszenie granicy niemieckiej przez czechosłowacki samolot wojskowy jest surowo potępiane przez prasę niemiecką. „Lokal Anzeiger" pisze, że **rząd Rzeszy zaprotestuje ostro w Pradze i oświadcza, że rząd czechosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych, nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa, lecz będzie musiał udzielić rzeczywistych gwarancji, że jego rozkazy będą przez wojsko respektowane.**

Organ słowacki zawieszono

Bratysława, 18. VI. (PAT). Organ Ludowego Stronnictwa słowackiego ks. Hlinki „Slovenska Prawda", został decyzją urzędu krajowego zawieszony na 3 miesiące.

—oOo—

Co będzie z inż. A. Doboszyńskim?

Jak już donosiliśmy, Sąd Najwyższy ogłosił wczoraj wyrok w sprawie inż. Adama Doboszyńskiego i postanowił wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie (Sąd Przysięgłych) w części skazującej inż. Adama Doboszyńskiego, oskarżonego z art. 252 k. k. oraz z 1 art. 47 Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 27 paźdz. 1932 r. uchylić i sprawę w części dotyczącej wymiaru kary i kwalifikacji czynu, przekazać Sądowi Okręgowemu we Lwowie do ponownego rozpatrzenia.

W pozostałych częściach skargę kasacyjną prokuratora oddalić. **Motywy ogłoszone będą w przepisanym terminie.**

Z wyroku tego wynika, że Doboszyński został prawomocnie uniewinniony z czynów, przewidzianych w 29 pytaniach postawionych przysięgłym, na które padła odpowiedź przecząca (najście na mieszkanie starosty, podpalenie bożnicy, strzały do policji, rozbijanie sklepów żydowskich i inne) i prawomocnie skazany za to, że wraz z towarzyszami wtargnął do lokalu posterunku policji i zabrał 15 karabinów — **jednak nie w celu przywłaszczenia.**

Zachodzi teraz pytanie, które może wyjaśni motywy, na jakiej płaszczyźnie prawnej będzie się toczył nowy proces inż. Doboszyńskiego. — **Istnieją trzy możliwości: albo sąd sprawę umorzy z urzędu, albo zakwalifikuje czyn oskarżonego jako nielegalne posiadanie broni i wymierzy mu karę, zbliżoną do dotychczasowej, albo skaże go za udział w związku zbrojnym, co jest mało prawdopodobne. W wypadku ostatnim, grozi Doboszyńskiemu kara większa od dotychczasowej.**

Prawdopodobnie inż. Doboszyński będzie tymczasowo zwolniony z aresztu.

—oOo—

Żałoba w Sejmie

Warszawa, 18. VI. (Telef.). Dziś, z powodu zgonu marszałka Sejmu, **wywieszono we wczesnych godzinach rannych na gmachu sejmowym flagę państwową opuszczoną na znak żałoby do połowy masztu.** U wejść zatknięto czarne flagi. Podjęto też prace nad żałobnym przybraniem hallu. Urzędujący wicemarszałek Sejmu p. Schaetzel, zawiadomił o zgonie ś. p. marsz. Cara Prezydenta Rzplitej, ks. Kard. Kakowskiego i prezesa Rady Ministrów gen. Składkowskiego i polecił wstrzymać prace parlamentarne. W godzinach południowych zaczęli się zjeżdżać samochodami dostojnicy państwowi, członkowie dyplomacji i in. i kierowali się do pokojów poselskich, gdzie składali podpisy w księdze kondolencyjnej. **Trumna ze zwłokami ś. p. marsz. Cara przeniesiona zostanie wieczorem do hallu i pozostanie w nim do poniedziałku.** W poniedziałek nastąpi przeniesienie zwłok do katedry św. Jana. Pogrzeb odbędzie się we wtorek. Godzina pogrzebu nie jest jeszcze ustalona.

Wybory samorządowe

przedmiotem obrad Komisji Sejmowej

Warszawa, 18. VI. (Telef.). Piątkowe posiedzenie Komisji Administracyjno - Samorządowej Sejmu przeciągnęło się poza godzinę 12 w nocy i zakończyło **uchwaleniem pierwszego rozdziału ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.** W rozdziale dotyczącym radnych gromadzkich poczyniła Komisja kilka ważnych zmian. **Obniżono dolną granicę wieku,** od którego przysługuje bierne prawo wyborcze z lat 30 do 27, **przedłużono termin różnych czynności wyborczych,** w szczególności termin zgłaszania kandydatów, a to w tym celu, aby usunąć możliwość szykan i stwarzania trudności. Zgłaszanie kandydatur będzie się odbywało prze 3 dni, w miejscowościach i terminach oznaczonych przez wójta. **Ilość podpisów pod zgłoszeniem kandydatów ustalono na 10 wyborców,** zamiast proponowanej przez rząd znacznie wyższej liczby. Ustalono też, że wycofanie podpisu nie pociąga za sobą żadnych skutków prawnych i ważne jest tylko pierwsze jego położenie. Wszelkie podpisy tego samego wyborcy pod dalszymi listami kandydatów ulegają unieważnieniu.

Zniesiono okręgi jednomandatowe i pozostawiono do uznania władz administracyjnych wyznaczanie okręgów dwu i wielomandatowych, skutkiem czego wszędzie będzie zastosowany system proporcjonalny. Ustalono, że w okręgach, które wybierają 2 do 4 radnych, wyborca może głosować na jednego radnego i jednego zastępcę, w okręgach, które wybierają 5 do 8 radnych — 2 radnych i tyluż zastępców, w okręgach wybierających od 9 do 12 radnych — 3 radnych i tyluż zastępców.

Władzę administracyjną, orzekającą o unieważnieniu wyborów, związano głosem stanowczym wydziału powiatowego w odróżnieniu od projektu rządowego, który przewidział tylko niewiążącą opinię ze strony wydziału powiatowego.

Dalszy ciąg obrad miał się toczyć dziś przed południem. Na posiedzeniu przewodniczący Komisji poseł Duch zawiadomił tylko członków Komisji o zgonie marsz. Cara i oświadczył, że z zarządzenia wicermarsz. Schaetzla, prace mają być przerwane. Po uczczeniu pamięci zmarłego marszałka **chwilą milczenia, przewodniczący zamknął posiedzenie z tym, że następne odbędzie się najwcześniej we czwartek 23 bm.**

—oOo—

Relikwie św. Andrzeja Boboli w stolicy

Warszawa, 18. VI. (Tel.). Od północy katedra św. Jana, w której spoczywają relikwie św. Andrzeja Boboli była otwarta dla wiernych. Trumna stoi na wysokim wzniesieniu w nawie środkowej niczym nie ogrodzona. *Przed trumną wzniesiono prowizoryczny ołtarz, przy którym odprawiane były nieustannie nabożeństwa.* Od godz. 4 nad ranem katedrę zaczęły zapełniać olbrzymie tłumy. Obok ludności stołecznej do katedry udały się również *liczne pielgrzymki zamiejscowe, które przybyły nadzwyczajnymi pociągami z różnych stron. Niektórzy pielgrzymi przynieśli pęki kwiatów polnych i leśnych i składali je u stóp trumny.* O godz. 10 rano pontyfikalną Mszę św. odprawił ks. biskup Radoński, a kazanie wygłosił ks. biskup Szlagowski. Dalsze nabożeństwa odbywały się do godziny 13. Jutro w niedzielę o godz. 9.30 odbędzie się *pontyfikalna Msza św. na placu Zamkowym* przy czym kazanie wygłosi ks. biskup Jasiński z Łodzi. O godz. 13. w Domu Katolickim odbędzie się akademia ku czci Św. Męczennika.

W poniedziałek o godz. 16. relikwie przeniesione zostaną w uroczystej procesji z katedry św. Jana do kaplicy OO. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej.

Obrady Międzynar. Tow. Czerw. Krzyża

Londyn, 18. VI. (PAT). **Dziś odbyło się w siedzibie brytyjskiego Czerwonego Krzyża posiedzenie zarządu Międzynarodowego Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża. Na posiedzeniu tym reprezentowane były towarzystwa 54 krajów.** Zarząd obrał prezesem przewodniczącego amerykańskiego Czerwonego Krzyża Normana Davisa, zaś Artura Stanley'a, głównego delegata W. Brytanii i płk. Meinicha, głównego delegata Norwegii, jako swych wiceprezesów. Komitet wykonawczy Międzynarodowego Związku powiększony został do liczby 15 członków, reprezentujących 15 rozmaitych krajów.

Rząd czeski zwolnił rezerwistów!

Praga, 18. VI. (PAT). Ministerstwo Obrony Narodowej komunikuje oficjalnie, że rezerwiści, powołani na nadzwyczajne ćwiczenia w końcu maja, zostali w ciągu ostatnich dni zwolnieni. Wyszkolenie rezerw będzie się odtąd odbywało w sposób normalny.

Hitler przybędzie do Wiednia

Wiedeń, 18. VI. (PAT). **W Wiedniu krążą pogłoski, że na zakończenie festiwalu teatru niemieckiego w Wiedniu przybyć ma do Wiednia kanclerz Hitler i premier Goering.**

W sprawie tej koła rządowe zachowują jak najdalej idące milczenie.

Włosi nie chcą, by wysnuwano wnioski z wizyty Stojadinowicza

Wenecja, 18. VI. (PAT). Prem. Stojadinowicz zwiedził dziś w południe w towarzystwie min. Ciano międzynarodową wystawę sztuki Biennale.

W hotelu Excelsior na Lido, odbyli oni dłuższą rozmowę. Wieczorem w hotelu Excelsior odbyło się przyjęcie na cześć Stojadinowicza z udziałem władz włoskich oraz sfer towarzyskich i artystycznych Wenecji.

Włoskie koła polityczne stwierdzają, że w wyniku weneckiego spotkania ministra Ciano z premierem Stojadinowiczem nie nastąpi ani zawarcie sojuszu wojskowego, ani podpisanie jakiegoś nowego układu. Spotkanie ma zasadniczo charakter prywatny, ale jest rzeczą zrozumiałą, że w toku rozmów omawiane być mogą wszystkie polityczne i gospodarcze zagadnienia interesujące oba państwa.

Ofensywa gen. Cedillo

San Antonio (Texas), 18. VI. (PAT). *Zwolennicy gen. Cedillo zaprzeczają jakoby zamierzali schronić się na terytorium Texasu. Gen. Cedillo, przed mikrofonem stacji krótkofalowej udzielił wywiadu, w którym zapewnił, że jego zwolennicy zdobyli garnizon federalny w Los Curses.*

AMNESTIA NA LITWIE.

Ryga, 18. VI. (PAT). Donoszą z Kowna, **że prezydent Smetona podpisał akt przywracający stopnie wojskowe oficerom, którzy byli zamieszani w puczu Waldemarasa w 1934 roku i zostali skazani na degradację.** Stopnie odzyskali trzej wyżsi oficerowie litewscy. Poza tym ułaskawiono około 20 osób, skazanych za przestępstwa polityczne.

—oOo—

Wielki sukces polskiego filmu amator.

Warszawa 18. VI. (PAT). **Mamy do zanotowania nowy znaczny sukces amatorskiego filmu polskiego, który już w ubiegłym roku zdobył na dorocznym kongresie międzynarodowym filmu amatorskiego w Paryżu pierwszą nagrodę.**

W roku obecnym kongres obradował w Wiedniu od dnia 13 b. m. do dn. 18. **Wzięło w nim udział kilkadziesiąt państw europejskich oraz Japonia, Kanada i Stany Zjednoczone A. P. Każde państwo nadsyłało po 4 filmy .Sekcja filmowa Polskiego Towarzystwa Fotograficznego wysłała tylko jeden film kolorowy: „Wesele księżackie“ inż. Tadeusza Jankowskiego i ten film zdobył I Nagrodę w swej konkurencji oraz najwyższą nagrodę t. zw. — „Unica“ — nagrodę Unii Zrzeszeń Filmów Amatorskich dla filmu, który zdobył największą ilość punktów.**

Repartriant ze Śląska czeskiego, bezdomny, przez pół oślepły, niezdolny do pracy — błaga o wsparcie na zakupienie sobie skrzypiec, żeby mógł zarabiać na życie. Łaskawe datki przyjmuje dla niego Administracja „Głosu Narodu“.

Wiadomości z kraju

Posiedzenie kapituły orderu Orła Białego

Pod przewodnictwem P. Prezydenta R. P., jako wielkiego mistrza orderu „Orła Białego“, odbyło się w piątek na Zamku królewskim w Warszawie posiedzenie kapituły tego orderu, w którym wzięli udział wszyscy jej członkowie, a mianowicie: Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz, arcybiskup metropolita warszawski ks. kardynał Aleksander Kakowski oraz sekretarz sen. prof. dr Kazimierz Bartel.

Na porządku dziennym posiedzenia była sprawa wyboru kanclerza i sekretarza kapituły. Na wniosek p. Marszałka Śmigłego-Rydza *wybrani zostali: kanclerzem ks. kardynał Kakowski, sekretarzem sen. Kazimierz Bartel.*

Tablica pamiątkowa ku czci ś. p. ks. Streicha

W Luboniu pod Poznaniem nastąpiło w dzień Bożego Ciała odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci zamordowanego proboszcza ks. Streicha. Poświęcenia tablicy, wmurowanej w kościele w miejscu, w którym padł od kuli mordercy ks. Streich, dokonał ks. kan. dr Mędlewski. Pod tablicą, wykonaną z czarnego marmuru z podobizną zamordowanego znajduje się napis: Ks. Stanisław Streich, pierwszy polski pasterz parafii lubońskiej dostąpił w tym kościele palmy męczeńskiej dnia 27 lutego 1938 r.“.

Zgon marszałka Sejmu

W sobotę rano zmarł w Warszawie marszałek Sejmu Stanisław Car. Śp. Stanisław Car, urodzony w Warszawie w 1882 r., po ukończeniu studiów prawniczych, poświęcił się początkowo adwokaturze. W roku 1917 wstąpił jako referent do organizującego się wówczas departamentu sprawiedliwości tymczasowej Rady Stanu, będącego zawiązkiem późniejszego Ministerstwa Sprawiedliwości. Od grudnia 1918 roku jest szefem kancelarii cywilnej naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, na którym to stanowisku pozostaje do roku 1923. W r. 1920 bierze udział w kampanii bolszewickiej jako ułan. — W maju 1923 roku powrócił do adwokatury. — W 1925 r. objął stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego. W czerwcu 1926 roku zostaje powołany przez Pana Prezydenta Rzplitej na stanowisko szefa kancelarii cywilnej. W listopadzie 1926 r. zostaje wiceministrem, a w grudniu 1928 roku ministrem sprawiedliwości. W listopadzie 1930 roku zostaje wybrany posłem na Sejm z listy BBWR. Piastuje godność wicemarszałka Sejmu, równocześnie zaś jest przewodniczącym komisji prawniczej i generalnym referentem nowej ustawy konstytucyjnej.

Synod Diecezjalny w Płocku

KAP: Dnia 14 bm. odbył się w Płocku 41 Synod Diecezjalny. Obok ogłoszenia uchwał Synodu Dicezjalnego, który odbył się dziesięć lat temu, powzięto szereg uchwał, dotyczących duchowieństwa, zasad i metod pracy w Akcji Katolickiej. Ostatni Synod diecezji płockiej, będący drugim z kolei za rządów obecnego Ordynariusza, jest dowodem ciągłej myśli i czynnej troski o dobro diecezji niestrudzonego w swych pracach JE. Ks. Arcybiskupa A. J. Nowowiejskiego. Po zakończeniu obrad księża uczestnicy Synodu złożyli hołd i życzenia swemu Arcypastrzowi z okazji Jego imienin i 30. rocznicy rządów na stolicy biskupiej.

Nowy dyrektor D. I. A. K. w Płocku

KAP: Ks. Arcybiskup A. J. Nowowiejski mianował ks. mgr Stanisława Tenderendę dyrektorem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Płocku.

Zgon generalnego superintendenta Jastrzębskiego

W Wilnie zmarł w 80 roku życia Michał Jastrzębski, generalny superintendent „Kościoła ewangelicko-reformowanego“ w Wilnie. Jastrzęb ski wsławił się nie zaszczytnie przed kilku laty łatwym udzielaniem ślubów i rozwodów.

Budowa gondoli stratosferycznej

Prace nad budową gondoli aluminiowej do lotu stratosferycznego posuwają szybko naprzód. Wytwórnia warszawska, w której montuje się gondola, współpracuje ściśle z radą techniczną lotu, której delegat przeprowadza okresowe kontrole postępu prac. W chwili obecnej wykończone już są spajania poszczególnych części metalowych powłoki gondoli, wejście główne i włazy rezerwowe do wyskakiwania w razie katastrofy. Pozostała do rozwiązania kwestia rozmieszczenia przyrządów, co może być ustalone dopiero po powrocie z Ameryki kpt. Burzyńskiego, który potrzebne przyrządy nawigacyjne przywiezie ze sobą. Gondola wykończona będzie na połowę lipca, po czym nastąpią loty próbne.

Triumfalny wjazd św. Andrzeja Boboli do stolicy Polski

Po latach piętnastu pobytu w Rzymie, zaliczony w poczet Świętych Andrzej Bobola, Prorok naszej niepodległości, wrócił triumfalnie do stolicy Ojczyzny. Warszawa w piątek przybrała odświętny wygląd. Trasa pochodu bogato została udekorowana przez Zarząd miasta oraz obywateli stolicy. Za szpalerami wojska, organizacji wojskowych, społecznych i szkół ustawiły się nieprzeliczone rzesze mieszkańców miasta. Przed dworcem stanęła kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą. Na trybunie zajęli miejsca: **Marszałek Śmigły-Rydz,** wicepremier inż. Kwiatkowski, marszałek Senatu Prystor oraz wicemarszałek Sejmu Schaetzel, poza tym przybyli ministrowie: gen. Kasprzycki, Roman, liczni generałowie, wyżsi urzędnicy państwowi, Prezydium miasta z prez. Starzyńskim na czele, wyższe uczelnie z rektorami itp. **W sali recepcyjnej zajęli miejsca: Ks. Kardynał A. Kakowski, Ks. Arcybiskup Cortesi, Nuncjusz Apostolski, Ks. Arcybiskup Gall, Księża Biskupi: Przeździecki, Gawlina, Lorek, Wetmański.** Przed dworcem ustawiło się liczne duchowieństwo świeckie i zakonne, zgromadzenia żeńskie, oddziały Akcji Katolickiej.

Na powitanie Relikwij św. na peron dolny zeszedł Ks. Arcybiskup Gall w otoczeniu duchowieństwa i Rycerzy Maltańskich. Gdy na dworzec zajechał specjalny pociąg, wiozący wagon-kaplicę, orkiestra wojskowa wykonała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“. Wśród strażników honorowych Relikwii byli obecni Ks. Biskup Radoński, mistrz ceremonii papieskich mgr Respighi oraz prowincjał O. Sopuch, T. J. Po otwarciu kaplicy wszedł do niej Ks. Arcybiskup Gall, okadził Relikwie i odmówił modlitwy, po czym straż kolejowa wziąwszy Relikwie na ramiona, wyniosła przed dworzec i umieściła na specjalnie zbudowanym rydwanie, okrytym szkarłatnym suknem. Przy trumnie straż honorową pełnili pracownicy kolejowi, wojsko w rynsztunku, duchowieństwo, Kawalerowie Maltańscy. Symboliczne sznury od trumny trzymali przedstawiciele wszystkich stanów.

Pochód do katedry św. Jana

Alejami Jerozolimskimi, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem kroczył pochód ze św. Relikwiami. Na czele procesji szła kompania honorowa wojska ze sztandarem i orkiestrą, po czym niesiono krzyż, dalej zaś postępowało duchowieństwo zakonne i świeckie, Kapituły, Księża Biskupi, Nuncjusz Apostolski, Ks. Kardynał Kakowski, rydwan z Relikwiami, następnie kroczyli marszałek Śmigły-Rydz, przedstawiciele Rządu z wiceprem. inż. Kwiatkowskim na czele, przedstawiciele Izb Ustawodawczych z marsz. Prystorem i wicemarsz. Schaetzlem, generalicja, wyżsi urzędnicy, PP. Kanoniczki i przedstawiciele organizacji ogólno-polskich. Przed Księżmi Biskupami delegacja Hallerczyków niosła świecę kanonizacyjną św. Andrzeja, ofiarowaną przez Ojca św. archikatedrze warszawskiej.

Wzdłuż trasy pochodu, poczynając od Nowego Swiata, ustawiły się niezliczone poczty sztandarowe organizacji społecznych, robotniczych, zawodowych, szkolnych, korporacyj akademickich i bractw religijnych. Na Placu Zamkowym prawdziwy las sztandarów pochylał się przed trumną św. Patrona Polski. Pochodowi towarzyszyły dźwięki dzwonów wszystkich kościołów stolicy.

O godzinie 20-ej rydwan wjechał na pl. Zamkowy i wśród szpaleru pochylonych sztandarów zbliżał się do katedry św. Jana. Przed drzwiami katedry witał Relikwie Arcypaster warszawski Ks. Kardynał Kakowski, któremu towarzyszył Ks. Biskup Szlagowski. Do rzęsiście oświetlonej świątyni wnieśli na ramionach trumnę św. Andrzeja Boboli. Na środku katedry został ustawiony specjalny ołtarz z górnym miejscem dla Relikwii. Po wykonaniu pieni religijnych przez chór katedry, Ks. Kardynał udzielił zebranym błogosławieństwa, po czym zaintonował „Boże coś Polskę“. (KAP).

Z szerokiego świata

KONGRES KAWALERÓW MALTAŃSKICH W BUDAPESZCIE.

W Budapeszcie rozpoczął się Kongres Kawalerów Maltańskich. Obradom przewodniczy wielki mistrz Zakonu, książę Ludwik Chigi-Albani. Zaznaczyć należy, że wielu członków Zakonu Kawalerów Maltańskich pochodzi z wybitnych rodzin węgierskich jak Hunyady, Esterhazy i Apponyi.

——oOo——

W PRADZE WYKRYTO WIELKĄ AFERĘ WALUTOWĄ. Na lotnisku praskim aresztowano kilka osób, przeważnie żydowskich emigrantów z Niemiec. Wśród aresztowanych znajduje się również znany adwokat praski i pewien kupiec Czech. Szczegóły na razie trzymane są w tajemnicy. Wiadomo jednak, że aresztowani od dłuższego czasu nielegalnie wywozili za granicę większe sumy pieniędzy. Jak twierdzą, wywieziono dotychczas kilkadziesiąt milionów koron.

W WIEDNIU WPROWADZONY ZOSTANIE OD LIPCA NOWY SPOSÓB KARANIA PIESZYCH i AUTOMOBILISTÓW winnych przekroczenia tych przepisów ruchu kołowego. Winny przekroczenia tych przepisów otrzyma natychmiast drukowaną kartę z nakazem spędzenia następnej niedzieli w specjalnej szkole ruchu ulicznego, gdzie będzie przysłuchiwał się wykładom.

71 ZABITYCH W WALCE DWÓCH WSI. Mieszkańcy wsi Hilapa, żywiący od szeregu lat nienawiść do mieszkańców miejscowości Kodochino w Meksyku, zorganizowali przed kilku dniami na nich napad. Wywiązała się walka, w czasie której 71 osób zostało zabitych i 26 ciężko rannych. W pościgu za napastnikami, którzy uprowadzili 23 osób, udały się oddziały wojska związkowego.

ULEWNE DESZCZE, KTÓRE OD KILKU DNI NAWIEDZIŁY RUMUNIĘ, spowodowały szereg wylewów i powodzi w różnych częściach kraju, wywołując na niektórych liniach kolejowych przerwanie komunikacji. W Siedmiogrodzie została zalana linia Caransebes—Suboetatea. Również na linii Portile—Sarmisegetuza wstrzymano komunikaję kolejową z powodu podmycia toru.

Kielce

O UPORZĄDKOWANIE DROGI NA KARCZÓWKĘ. Malownicza droga z Kielc na Karczówkę, po której kielczanie od wielu, wielu pokoleń odbywają swoje tradycyjne spacery niedzielne i świąteczne — snać nie cieszy się względami „Ojców miasta“, gdyż z roku na rok jest coraz bardziej zaniedbana i zaopuszczona. Stan obecny drogi jest nader opłakany: nie ma chodników obustronnych i spacerowicze zmuszeni są brodzić w piasku w czasie suchym, w błocie zaś — w czasie słotnym; brak rowów przekopanych z obu stron jezdni sprawia, że woda w czasie deszczu płynie jezdnią, psując do reszty jej zaniedbaną powierzchnię. Czas najwyższy, ażeby Zarząd Miasta zatroszczył się o naprawienie alei Karczówkowskiej, czym zaskarbi sobie wielką wdzięczność szerokich rzesz obywateli kieleckich, zwłaszcza starszego pokolenia, dla których spacer na Karczówkę stanowi wielką przyjemność.

ZNALEZIONY GRANAT PRZYCZYNĄ WYPADKU DZIECKA. We wsi Szczurek, pow. koneckiego, głuchoniemy Swieboda Walery, lat 10 znalazł w rzece Drzewiczce ręczny granat i począł się nim bawić. W czasie manipulowania granat eksplodował, raniąc w plecy 5-letnią siostrę jego Danutę.

IMPONUJĄCY OBCHÓD ŚWIĘTA BOŻEGO CIAŁA W KIELCACH. Niezwykle uroczyście obchodziły Kielce Święto Bożego Ciała. Mimo chłodu i pochmurnej pogody zebrały się tłumy ludności z miasta i wsi podmiejskich w Katedrze na placu Panny Marii i w pobliskich ulicach. Zarówno w kościele katedralnym, jak i na placu przed kościołem zostały odprawione Msze św., po czym uformował się olbrzymi pochód ulicami: Kilińskiego, Starym Rynkiem, Pierackiego, Sienkiewicza, Hipoteczną, placem Wolności, Słowackiego, ks. Józefa Poniatowskiego, Wesołą i ul. ks. Biskupa Bandurskiego na przestrzeni około 3 klm. W procesji wzięły udział organizacje społeczne ze swymi sztandarami, szkoły, wojsko, delegacje urzędnicze, i kompanie z sąsiednich parafij kieleckich ze swymi orkiestrami. Wzniesiono ołtarze na Starym Rynku, przed domem p. W. Rudczyńskiego, na pl. Wolności, w środku rynku przed kościołem Świętej Trójcy i na placu Panny Marii przy Gospodzie Chrześcijańskiej. Celebrował ks. bisk. Sonik przy licznym udziale duchowieństwa. Na ulicach panował wzorowy porządek, a domy były pięknie przyozdobione kwieciem i obrazami.

Wiadomości sportowe

Finaliści mistrzostw tenisowych Polski

Po piątkowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w tenisie sytuacja jest następująca: w grze poj**ed.** panów do finału doszli **Tłoczyński** po pokonaniu Baworowskiego 4:6, 6:4, 6:1, 8:6, i **Hebda** po zwycięstwie nad Spychałą 6:3, 6:3, 6:3; grę pojed. pań doprowadzono do półfinałów, do których zakwalifikowały się Bemówna, która po zwycięstwie nad Łuniewską 6:4, 6:1, spotka się z Volkmer-Jakobsenową i Gajdzianka, która będzie walczyła z Jędrzejowską Z.; w grze podwójnej panów do finału doszły pary Tłoczyński — Baworowski i Hebda — Wittman. W grze podwójnej pań spotkają się w finale pary: Bemówna i Jędrzejowska Z. z Volkmer-Jakobsenową i Stefanówną; w grze mieszanej spotkają się pary Siodówna i Spychała z Bemówną i Tłoczyńskim.

Dziś grają Pogoń—Wisła

Na boisku Wisły spotkają się dziś o godz. 17.45 o mistrzostwo Polski w piłce nożnej **Wisła—Pogoń.** Pogoń zwycięzca ostatnio Ruchu 3:1, znajduje się w dobrej formie i będzie przeciwnikiem trudnym do pokonania. Poprzedzą zawody juniorów Wisły i Cracovii.

* * *

Prócz tego meczu odbędą się jeszcze następujące: w Poznaniu: **Warta — Warszawianka;** w Łodzi: **Ł. K. S. — WKS Śmigły;** w Wielkich Hajdukach mistrz Polski **Cracovia gra z b. mistrzem Polski Ruchem.**

Przed rozstrzygnięciami w Lidze krak.

(t) Kto wie czy dziś wieczorem nie będziemy mieli już rozstrzygnięcia w zawiłej dotychczas sytuacji Ligi krak. Spotykają się bowiem ze sobą najsilniejsi pretendenci do mistrzostwa: **ZS Chełmek z Fablokiem** w Chełmku (godz. 17) i **Tarnovia z Makkabią** w Tarnowie (godz. 17.45). Dotychczas te cztery drużyny szły obok siebie w rozgrywkach łeb w łeb. Ubiegłej niedzieli po przegranej z Chełmkiem odpadła Tarnovia, pozostają więc jeszcze pierwsze trzy, mające niemal równe szanse. Sytuacja wyjaśni się bezwzględnie, o ile Chełmek wygra z Fablokiem a Tarnovia z Makkabią. W razie takiego obrotu sprawy tabela przedstawiałaby się następująco: Chełmek 35:7 pkt., 2) Fablok 30:12, 3) Makkabi 29:9, co przy ostatnich meczach Chełmka z Wawelem i z Makkabią, które napewno rozstrzygnie na swoją korzyść, gdyż rozgrywa na swoim boisku w Chełmku, sprawa mistrzostwa rozwiązana byłaby całkowicie. Pozostałyby jeszcze ewentualne spotkania z Garbarnią, o ile ta oczywiście zdobędzie mistrzostwo wiosennych rozgrywek, co wydaje się wątpliwie, gdyż i tu Chełmek ma największe szanse. Ale piłka jest okrągła i możliwe są najniemożliwsze wyniki. Możliwe jest bowiem zwycięstwo znajdującego się w dobrej formie Fabloku na Chełmkiem, co znowu by sprawę skomplikowało; natomiast Makkabi, skrycie marząca o zdobyciu jakiegoś punktu na Tarnovii, wybierająca się podobno do Tarnowa w towarzystwie pociągu popularnego z masą gorących „kibiców“, nie ma jednak według nas szans. Jest ona najsłabszym zespołem spośród wszystkich pretendujących do mistrzostwa, a zwycięskie punkty zbierała nieraz całkiem niezasłużenie i dzięki tylko jakiemuś dziwnemu zbiegowi okoliczności potrafiła się utrzymać tak wysoko przez dłuższy czas. Jeszcze jeden kandydat na mistrzostwo eksligowa **Garbarnia spotyka się z Krowodrzą** na swym boisku (godz. 11), rozgrywając to spotkanie jako swe ostatnie. Aby mieć nadzieję na zdobycie mistrzostwa musi to spotkanie wygrać, a później czekać, jaki obrót przybiorą walki mistrzowskie. W walce o spadek trzech kandydatów Nadwiślan, Korona i Wawel rozgrywają ostatnie decydujące spotkania: **Nadwiślan z Olszą** (boisko Makkabi g. 10), mając pewne szanse na zdobycie upragnionych punktów; **Korona spotyka się ze Zwierzynieckim** (boisko Garbarni g. 15), gdzie staje wobec przeciwnika trudnego do pobicia; **Wawel walczy z Podgórzem** (boisko Podgórza g. 17.30), z minimalnymi możliwościami na jakiś punkcik. Porażki tych trzech drużyn sprawy spadku nie wyjaśnią. O puchar KZOPN gra **Wisła I b z Grzegórzeckim** (boisko Grzegórzeckiego g. 11).

Wyjazd Cracovii do Szwecji

W drugiej połowie lipca br. wyjeżdża drużyna ligowa Cracovii na tournée po Szwecji, gdzie rozegra 6 zawodów a to: 15. VII. w Gävle przeciw komb. drużynie Gävle. 17. VII. w Söderhamn przeciw komb. drużynie Halsinglands. 19. VII. w Enköping przeciw K. S. Enköping. 22. VII. w Stockholmie przeciw A. I. K. 24. VII. w Norrköping — Idrottsklubben Sleipner. 26. VII. w Jörköping — Idrottsklubben Tord. — Drużyna wyjeżdża pod kierownictwem dra Stanisława Kosińskiego. Zarząd Klubu miał na uwadze przede wszystkim danie drużynie możności wytchnienia w prześlicznym kraju fiordów po walkach mistrzowskich, jak również by podtrzymać stare tradycje Cracovii i łączność z zagranicą.

JĘDRZEJOWSKA W FINALE MISTRZOSTW LONDYNU WALCZY ZE SPERLING.

W piątek w Londynie w półfinałach międzynar. mistrzostw tenisowych w pierwszym **Jadwiga Jędrzejowska pokonała Amerykankę Sara Fabyan 6:3, 6:2.** W drugim Dunka Sperling odniosła sensacyjne zwycięstwo nad byłą mistrzynią świata Wills-Moody 8:6, 6:2.

W finale Jędrzejowska spotka się z Dunką Krahwinkel-Sperling, z którą dotychczas ani razu nie udało jej się wygrać.

Żywioł wody — bronią w wojnie chińsko-japońskiej

W ostatnich dniach rzeka Żółta wylała na południe od m. Kaifeng na przestrzeni 24 km., zalewając stopniowo równinę Honanu, będącą spichrzem Chin. Naprawa tam jest nadzwyczaj utrudniona, ponieważ Chińczycy ostrzeliwują robotników i saperów z karabinów maszynowych i zabili 16 wojskowych inżynierów japońskich, kierujących robotami.

Na skutek przyboru wód, wylew rzeki **Żółtej (Hoangho) przybiera charakter klęski żywiołowej. Agencja Domei oblicza liczbę ofiar powodzi na 300.000 ludzi.**

Dziennik „Niczi Niczi“ donosi z Hongkongu że marsz. Czang-Kai-Szek ma zamiar zatopić Hankou, wysadzając w powietrze tamę długości 16 km. — Ludność cywilna Hankou, której pozostało w mieście jeszcze około 700.000, ma być ewakuowana.

Włochy, Francja i Japonia

Donoszą z Tokio, iż cesarz odznaczył 30 włoskich mężów stanu wysokimi orderami japońskimi. M. in. Mussolini otrzymał wielką wstęgę Orderu Chryzantem.

Przedstawiciel min. spr. zagranicznych oświadczył korespondentom zagranicznym, że podczas rozmowy wiceministra spraw zagranicznych Horinuszi z ambas. francuskim, ambasador miał oświadczyć, że **Francja nie udziela pomocy marsz. Czang-Kai-Szekowi, zaś ostatnie rokowania chińsko-francuskie dotyczyły jedynie budowy nowych linii kolejowych w Chinach południowych.**

KTO ZDOBĘDZIE MISTRZOSTWO W KOLARSTWIE?

Dziś na torze kolarskim Cracovii o godz. 17 zmierzą się swe siły najlepsi krótkodystansowi kolarze Polski w walce o tytuł mistrza. Jest pierwsza rozgrywka przed dwoma następnymi, które się odbędą w Kaliszu i Łodzi.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW PŁYWACKICH.

W drugim dniu mistrzostw pływackich Okręgu krak. uzyskano następujące wyniki: 100 m klas. pań III. klasy: „Miriam“ (M), 100 m grzbiet. I klasy Choma (Cr.) 1.29,6, 100 m dow. I klasy: Paszkot (Cr.) 1.09,1, 100 m klas. klasa III: Kupferman (M.) 1.44, 1.47, 100 m grzbiet. klata II: Maus (M.) 1.32, 100 m klas. klasa I: Gillert (Cr.) 1.30,6, 4 x 200 klasa I: Cracovia.

—x—

Mistrzostwa Polski w szczypiórniaku kobiecym rozpoczęły się w piątek w Łodzi. Udział biorą zespoły podzielone na dwie grupy: 1) HKS (Łódź) Warta (Poznań), Polonia (Warsz.), 2) IKP (Łódź), AZS (Warsz.), Wima (Łódź). Dotychczas HKS pokonał Wartę 6:3, a IKP zwyciężyło AZS 8:2.

Radio

„CZY WIECIE JAK PLASTYCY DOM SOBIE ZBUDOWALI?..“ Niewielu w Krakowie wie, że Związek Plastyków istnieje już 27 lat, i że od tyluż lat właściwie jakby budowano dom, mając do tego zupełnie realne podstawy. Związek przed wojną jednoczył artystów plastyków wszystkich zaborów, a w chwili jej wybuchu zasilił swymi członkami szeregi formacyj niepodległościowych. Wojna przerwała prace nad budową domu. W r. 1936 opuszcza Związek lokal przy pl. św. Ducha, zajmowany od 1916 i przenosi się do swego domu przy ul. Łobzowskiej. Obecnie dom ten ukończono. O tych pracach, o historii Związku, o jego ideach i celach, o jego współpracy z zagranicą opowiedzą pp. dr Jan Reguła i Eug. Geppert w poniedziałek 20 b. m. o godz. 15.05 zawsze interesującym się sztuką, a zwłaszcza ta, która wyrosła w cieniu starych murów jagiellońskiej stolicy.

DZIESIĄTA ROZGŁOŚNIA P. RADIA. Dziesiąta rozgłośnia Polskiego Radia w Baranowiczach rozpocznie w niedługim czasie próby elektrycznego obciążenia zespołów aparatury nadawczej. Po tych wstępnych przygotowaniach rozgłośnia przejdzie do prób nadawania wewnętrznego, aby przygotować się technicznie całkowicie do pierwszych transmisji próbnych około 1 lipca b. r. W chwili obecnej aparatura nadawcza znajduje się na końcowym montażu. Na ukończeniu jest również budowa masztu stalowego o wysokości 141 mtr. Maszt baranowicki w konstrukcji swej podobny jest do masztu — anteny Rozgłośni Toruńskiej i w pierwszym okresie działalności programowej Baranowicz będzie funkcjonował na tych samych zasadach technicznych. Baranowicze pracować będą z mocą 50 kw w antenie przy zastosowaniu frekwencji 520 kc/s — 578 mtr.

Programy stacyj radiowych:

PONIEDZIAŁEK 20 CZERWCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka lekka z płyt 6:45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka lekka z płyt; — 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Muzyka lekka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci: „Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie“; — 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiadomości gospodarcze ogólne; 16.00 Koncert rozrywkowy; — 16.45 „Na falach południowego Atlantyku“ — pogadanka; 17.00 Muzyka taneczna z płyt; w przerwie: program na jutro; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Utwory muzyczne; 18.30 Aud. strzelecka; 19.00 Muzyka; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert muzyki lekkiej; — 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Aud. dla wsi; 21.10 „Na wozie i pod wozem“; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka z płyt; — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 8.00 Płyty; 11.20 Płyty; 14.00 Płyty; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 „Czy wiecie, że“... 17.00 Koncert solistów; 21.00 „Wśród gorących przyjaciół Polski“ 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Płyty; 22.20 „Dzieje komedii“.

Lwów, godz. 8.10 „Zaczynamy tydzień“ — pogodna aud. poranna; 11.20 Płyty; 14.00 Muzyka z płyt; 14.15 Koncert popołudniowy; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 15.30 „Tajemnice Lwowa“ powieść; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Lwowskie pióra“; 17.25 Płyty; 17.30 Muzyka salonowa; 17.55 „Hallo — Uwaga“; 21.00 Skrzynka techniczna; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 Płyty.

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 13.00 Audycja dla szkół; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.05 „Radiofonizacja kraju“; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 15.30 Gawęda o literaturze; 17.00 Pogadanka: „Sezonowe dziecińce wiejskie“; 17.10 Koncert solistów; 17.50 Chwilka społeczna; 17.55 Program na dzień następny; 21.00 „Wśród gorących przyjaciół Polski“ — fragm. z książki Jana Wiktora; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego“; 22.20 „Dzieje komedii“;

Programy zagraniczne: godz. 18.20 **Droitwich** Koncert Chopinowski; 20.00 **Berlin** „Bal maskowy“ — opera; 20.30 **Lille** Koncert muzyki rosyjskiej; 20.30 **Lyon** „Linoskoczki — operetka; 20.45 **Sztokholm** Recital fort. 21.15 **Praga** Koncert Czeskiej Ork. Filh.; 21.30 **Rzym,** Koncert symfoniczny; 21.50 **Budapeszt** Koncert symfoniczny.

NOWE KREDYTY PKO DLA KUPIECTWA.

W wyniku starań zrzeszonego kupiectwa, przyznała P. K. O. kupiectwu naszemu dalsze kredyty redyskontowe, które na początku r. 1938 wzrosły do sumy 6 milionów złotych. Rozprowadzeniem tych kredytów, przeznaczonych przede wszystkim **dla kupiectwa detalicznego** zajmować się będzie Bank Związku Spółek Zarobkowych. Celem jak najsprawniejszego obsłużenia członków organizacji w miejscowościach, nieposiadających oddziałów B. Z. Sp. Zar. — agendy jego przejmie Bank Handlowy w Warszawie i jego Oddziały. Procedura załatwiań wniosków o pożyczki uległa obecnie uproszczeniu wskutek skasowania t. zw. informacji, załączanych uprzednio do podań. Jak ważną dla detalistów sprawą są drobne kredyty świadczy fakt, że w ub. roku udzielono pożyczek na sumę 2 miliony 800.000 zł. Obecnie dzięki **znacznemu zwiększeniu sum, przyznanych przez P. K. O.,** powstała już możność zwiększenia również **maksymalnej kwoty poszczególnej pożyczki** której górna granica sięgać może **do zł. 15.000.** Tak więc **dzięki PKO kupiectwo nasze zasili się znowu poważnym kredytem.**

Co mówią wyniki wyborów w Czechosłowacji

Przed rozwiązaniem zagadnienia narodowościowego

w Republice Czechosłowackiej

Wybory gminne nie mają zwykle tego znaczenia co wybory do parlamentu. Rzecz to zrozumiała. Z wyborów gminnych wychodzą przedstawiciele interesów nie sięgających nieraz poza opłotki danej miejscowości, — interesów, zależnie od zakresu działalności samorządu, mniej lub więcej skromnych. Trzeba dopiero jakichś specjalnych okoliczności, by — jak to było w czasie ukończonych w ubiegłą niedzielę wyborów w Czechosłowacji — wybory gminne nabrały nadzwyczajnego lub nawet wyjątkowego znaczenia. **Zarówno rząd czechosłowacki jak i stronnictwa, które wystąpiły do wyborów, a także uświadomieni obywatele czechosłowaccy, wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że ogłoszone na trzy turnusy wybory gminne są plebiscytem przerastającym w doniosłości nawet wybory parlamentarne, plebiscytem który będzie miał wielki wpływ nie tylko na przyszły ustrój, ale i dalsze losy Czechosłowacji.**

Czesi głosując za tym, kto ma rządzić w Pradze lub innym mieście, czy gminie wiejskiej, głosowali równocześnie za utrzymaniem przewagi Czechów w republice, Słowacy wypowiadali się za Hodżą, reperezentującym jako premier-Słowak kurs centralistyczny lub za ks. Hlinką i hasłem „Słowacja dla Słowaków“, Polacy wystąpili w obronie swych praw jako narodowej mniejszości, Niemcy poparli 8 karlsbadzkich żądań Henleina itd.

Nie zdarzyło się jeszcze w historii samorządu gminnego, żeby z wyborami do niego

BYŁA RÓWNIEŻ ZWIĄZANA KWESTIA POKOJU LUB WOJNY I TO W WYMIARZE OGÓLNO-EUROPEJSKIM.

A tak właśnie było z wyborami w Czechosłowacji. W sobotę poprzedzającą pierwszą niedzielę wyborczą, a więc równo przed czterema tygodniami, omal nie doszło do starcia wojennego właśnie w bezpośrednim związku z nastrojami i położeniem wywołanym zapowiedzianym aktem wyborczym. **Oczywiście przyczyny właściwe grożącego wówczas konfliktu zbrojnego tkwiły nie w samym akcie wyborczym, lecz w dążeniu Rzeszy do zagarnięcia krajów sudeckich.**

Czechosłowacja przeszła niezmiernie ciężką próbę. **Ukończywszy wybory ominęła szczęśliwie niezmiernie niebezpieczny zakręt swych dziejów, a unikając wojny ocaliła pokój nie tylko swój, ale i Europy.**

Ale

przyjrzyjmy się samym wyborom oraz ich wynikom

Wybory ogłoszone były w około 11.000 gmin. Nie we wszystkich gminach głosowano, gdyż tam, gdzie wystawiono tylko jedną listę, akt wyborczy się nie odbył. Ale wszystkie owe gminy otrzymały oczywiście nowe przedstawicielstwa. **W rezultatach na ogół trudno się zorientować. Każda ze stron przedstawia uzyskane wyniki w świetle dla siebie korzystnym.** Stronnictwa koalicji rządowej, a więc stronnictwa opowiadające się za dotychczasowym centralizmem, wyszły z wyborów dobrze. W koalicji tej zanotowali sukces narodowi socjaliści, oraz stronnictwo rolnicze, socjaliści utrzymali swój stan posiadania, natomiast utracili sporo dawni narodowi demokraci. Grupa faszystowska Gaydy oraz prawicowa liga p. ministra Strzibrnego poniosła klęskę. Komuniści w Czechach utrzymali swój stan posiadania, natomiast w innych krajach, a szczególnie na Słowaczyznie i na Śląsku polskim ponieśli klęskę.

Partia ludowa ks. Hlinki, domagająca się autonomii, zyskała wprawdzie w 23 gminach około 5.600 głosów, ale straciła w 71 gminach około 8.000 głosów. Dziwić się temu nie można. Słowacki ruch autonomistyczny ma przeciwko sobie całą administrację, która jest w ogromnej większości czeska. Nie rozporządza on ani znaczniejszymi środkami materialnymi, ani nie ma jeszcze dostatecznej liczby działaczy. W czasie obecnych wyborów wygrywano przeciwko ks. Hlince i jego żądaniom autonomii dla Słowaków zagrożenie republiki ze strony zewnętrznej i ze strony henleinowców, toteż osłabiono nieco siły autonomistów słowackich.

W r. 1935 autonomistyczna partia ks. Hlinki zebrała 40% głosów wyborców słowackich: obecnie ten procent jest mniejszy. **Ale trzeba podkreślić, że jest ona jednak najsilniejszą partią słowacką.** Rzecz charakterystyczna, że w Bratysławie partia ks. Hlinki wzmogła swe siły dwukrotnie i zyskała 6 mandatów, gdy dotąd miała 3 mandaty. **Na 26.000 oddanych w Bratysławie głosów czeskich i słowackich partia ks. Hlinki otrzymała przeszło 8.000 głosów.**

Henleinowcy odnieśli w krajach sudeckich wielki sukces. Pochłonęli oni całkowicie dawne aktywistyczne partie niemieckie i skupili w niektórych gminach wszystkie głosy. W 800 gminach sudeckich wyborów nie było z powodu zgłoszenia tylko jednej listy. W 600 dalszych gminach henleinowcy uzyskali od 88 do 91 procent głosów. Henleinowcy obliczają, że ogółem zgromadzili na swych listach 90,9% głosów niemieckich, natomiast „Prager Tageblatt“ twierdzi, że Partia Sudecko-Niemiecka zgromadziła tylko 82 do 85% głosów niemieckich.

WYBORY WYKAZAŁY JEDNAK, ŻE W KRAJACH SUDECKICH ŻYWIOŁ CZESKI W LATACH OSTATNICH WZRÓSŁ NA SIŁACH.

Polacy zaolzańscy skupili swe siły i również zdobyli sukcesy.

Obecnie rząd czechosłowacki przystąpił do rozwiązania zagadnienia zmiany ustroju Czechosłowacji, by w pierwszym rzędzie zadowolić żądania Henleina, jako strony najbardziej przeciwstawiającej się centralizmowi i mającej nadalej posunięte żądania autonomistyczne, popierane przez Berlin.

RZĄD PRASKI PRZYJĄŁ JUŻ PODOBNO 4 PUNKTY HENLEINA, PRZEDSTAWIONE W MEMORIALE PARTII SUDECKO-NIEMIECKIEJ

do rządu po głośnej mowie karlsbadzkiej Henleina. Dwa punkty będą przedmiotem dyskusji, dwa natomiast rząd bezwzględnie odrzuca. Henlein nie uchyla się od dyskusji i oświadczył wyraźnie, że zamierza żądania swe zrealizować drogą rokowań. Rzecz charakterystyczna, że obecnie

PRASA BERLIŃSKA NAGLE PRZYCICHŁA

i nie zamieszcza już niesłychanie gwałtownych i niepohamowanych ataków na rząd Czechosłowacji. **Zwróciło również uwagę, że zastępca partyjny Hitlera Hess wygłosił niedawno w obecności kanclerza Rzeszy mowę o głębokim umiłowaniu pokoju przez Hitlera.** Zdaje się, Niemcy w okresie ostatnich paru tygodni wyraźnie dostrzegły, że cały świat zwraca ku nim nie tylko groźne oblicze, ale również, co ważniejsza, kuje w obronie przed nimi broń, toteż postanowili pofolgować.

Praga będzie musiała zadowolić nie tylko żądania Niemców, ale i innych narodowości: Słowaków, Polaków, Rusinów i Węgrów. Słowacy nieustannie oświadczają, że od żądań autonomii nie odstąpią, a swoje maximum i minimum opierają, jak to świeżo pisze w „Slovaku“, na umowie pittsburskiej i na słowach Masaryka, że „panami w Czechach będą Czesi, a Słowacy w Słowaczyznie“.

Rząd czechosłowacki winien wykorzystać dogodną obecnie okazję do pchnięcia sprawy narodowościowej na takie tory, by problem autonomii dla poszczególnych części czechosłowacji przestał być groźnym zarówno dla republiki czechosłowackiej, jak i pokoju europejskiego.

P. O.

Przegląd prasy

P. prezydent Starzyński i wystawny bankiet

Cytowaliśmy niedawno wystąpienie „A. B. C.“ w sprawie wspaniałego bankietu, który komis. prezydent Warszawy, p. Starzyński, miał wydać z okazji otwarcia Muzeum Narodowego i to z pieniędzy komitetu budowy Muzeum. Obecnie p. prezydent Starzyński w „Gaz. Polskiej“ oświadcza:

„Podana dzisiaj kłamliwa i niepoważna wiadomość o rzekomym i tak kosztownym bankiecie z okazji otwarcia Muzeum Narodowego dowodzi całkowitego braku odpowiedzialności ze strony tego wydawnictwa. Uważam za właściwe wobec powyższego oświadczyć, iż na przyszłość — w wypadku dalszego kolportowania przez „A. B. C.“ i temu podobne organa świadomie nieprawdziwych wiadomości **nie będę na nie ani reagował, ani też ich prostował.** Obywatele Stolicy, pragnący otrzymywać prawdziwe wiadomości o życiu i pracach Miasta znajdą je na łamach pozostałej prasy“.

Najgorzej, że teraz to już nic nie wiadomo o tym bankiecie...

Brakuje nam nauczycieli

Poznański „Nowy Kurier“ pisze:

„Jeszcze przed kilku laty mieliśmy nadmiar sił nauczycielskich. Jeszcze w r. 1936 było kilkanaście tysięcy bezrobotnych absolwentów seminariów nauczycielskich. Ale w ciągu tych dwóch lat ustanowiono kilka tysięcy nowych etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych, kilka tysięcy nauczycieli odeszło z tych szkół do szkół średnich lub na emeryturę, bądź też na... wieczny odpoczynek po trudach nauczycielskiego żywota. W rezultacie „rezerwy“ skurczyły się i w niedalekiej przyszłości szkolnictwo powszechne odczuje dotkliwy brak sił nauczycielskich.

Według statystyki oficjalnej z maja br. w pedagogiach przeznaczonych dla absolwentów liceum ogólnokształcącego kształci się 1.138 osób. Pedagogia dostarczą w roku bieżącym około 300 nowych sił nauczycielskich. W 38 liceach pedagogicznych, dostępnych dla absolwentów gimnazjum nowego typu, mamy 4.000 miejsc, a tylko 768 uczniów i 911 uczenic. Licea te są trzyletnie, a więc dopiero w r. 1940 pierwszy raz zasilą one kadry nauczycielskie półtoratysięczną — w najlepszym razie rzeszą.

Ilość ta napewno okaże się niedostateczną, jeśli realizowany będzie program walki z analfabetyzmem Obozu Zjednoczenia Narodowego. A realizować go trzeba! Jest to paląca konieczność państwowa. Czy jednak będzie to możliwe, jeśli nie rozwiążemy zagadnienia nauczycielskiego? Jeszcze mamy pewne rezerwy, lecz zapewne wyczerpałyby się one już w bieżącym roku, gdyby istniała możliwość otwarcia tylu nowych szkół, ile potrzeba Polsce. Nawet przy dzisiejszym tempie rozbudowy szkolnictwa powszechnego rezerwy te nie starczą na długo, prawdopodobnie wyczerpią się zupełnie do r. 1940. A co będzie później?“

Nowy biskup gdański

Duże zainteresowanie budzi osoba nowego biskupa gdańskiego, ks. Spletta. Przychodzi bowiem w miejsce ks. biskupa O'Rourke, który pochodził z polskich Inflant i — zwłaszcza w ostatnich latach — okazywał wiele sympatii polskim katolikom, był zaś niewygodny dla hitlerowskiego Senatu W. M. Nowy biskup został podobno zamianowany przez Rzym bez pytania Senatu o zdanie. Kształcił się w seminarium duch. w Pelplinie. Korespondent gdański „Słowa Pomorskiego“ przynosi o nim kilka nowych szczegółów.

„Jedni — pisze — wskazują na jego dawniejsze antypolskie nastawienie, bez względu na to, że umie dobrze po polsku. Inni natomiast twierdzą, że w ostatnim czasie, po pobycie w Rzymie, swe dawniejsze antypolskie stanowisko zmienił i okazał istotnie dużo przychylności Polakom, na przykład z okazji niedawnego przemówienia do dzieci polskich przy przystąpieniu do pierwszej Komunii św. w katedrze oliwskiej. — Z tego powodu został też zaatakowany przez tut. organ hitlerowski. — Ojciec jego miał być Kaszubą z pochodzenia.

Co do stanowiska polskiego, to wskazać wypada na to, że Polska traci znowu pewne ważne w życiu gdańskim momenty, a mianowicie ten, iż **biskupem gdańskim już nie jest Polak, ani** obywatel polski (jakby np. było w razie nominacji na biskupa ks. prał. Sawickiego), **który by miał jakąś łączność z Polską. Nowy biskup jako** obywatel gdański i urodzony w Gdańsku zależny będzie zupełnie od wpływów miejscowych, Polsce nieprzychylnych“.

Sądzimy, że jest jeszcze wczas na wydawanie wniosków, poza tym jednym, że nowy biskup gdański jest Niemcem mówiącym po polsku.

Samoobrona polskości w III Rzeszy

Prasa niemiecka w III. **Rzeszy atakuje Związek Polaków z powodu jego memoriału w sprawie prześladowań polskości. Organ tego Związku, „Dziennik Berliński“, pisze w tej sprawie:**

„W memoriale naszym nie zwracaliśmy się do mniejszości niemieckiej w Polsce z zapytaniem „Jak wam się powodzi?“, jako że sprawy Niemców w Polsce są sprawami Państwa Polskiego i jego obywateli. Stąd też dawanie nam „Odpowiedzi“ w postaci wyliczenia skarg na postępowanie władz polskich i stosunek społeczeństwa polskiego do mniejszości niemieckiej w Polsce możemy oceniać jedynie jako nieczystą grę polityczną, mającą na celu podważenie właściwego sensu memoriału Związku Polaków w Niemczech. Gdyby bowiem Niemcom w Polsce zależało nie na grze politycznej, ale na spokojnym rozpatrzeniu i załatwieniu ich skarg, to zwróciliby się nie do obywateli niemieckich, zorganizowanych w Związku Polaków w Niemczech, z nieproszoną i zbyteczną „odpowiedzią“, ale do władzy kompetentnej.

Stwierdzamy wyraźnie: Polakom w Niemczech nie chodzi o żadną grę polityczną, ale o słusznie należące się im prawa, o możliwość spokojnego rozwoju kulturalno-narodowego i o obronę ludu polskiego w Niemczech. Związek Polaków w Niemczech zwrócił się w tej sprawie z memoriałem do Rządu Rzeszy“.

Plon rocznej pracy Polskiej Akademii Umiejętności

Sprawozdanie gen. sekretarza P. A. U. Rektora Kutrzeby

W sobotę, dnia 18 b. m. odbyło się w Krakowie doroczne, publiczne, Walne Zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności. Na posiedzeniu tym sekretarz generalny P. A. U., rektor Stanisław Kutrzeba, Dostojny Jubilat złożył sprawozdanie z bogatego dorobku nauki polskiej.

Na wstępie swego sprawozdania Rektor Kutrzeba złożył cześć pamięci zmarłych członków Akademii: prof. Edwarda Porębowicza, inż. Leonarda Lepszego, prof. Józefa Ujejskiego, prof. Kaz. Twardowskiego, prof. W. Rubczyńskiego, prof. L. Pinińskiego, prof. Jar. Bidlo, K. Vólkera, prof. St. Czarnowskiego, J. Eismonda, lorda Rutherforda of Nelson, prof. M. Rosego.

W dalszym ciągu swego przemówienia Rektor Kutrzeba przedstawił bogatą i owocną działalność Akademii.

— Jak to już niejednokrotnie zaznaczałem w moich przemówieniach z tego miejsca, — mówił Rektor Kutrzeba — Akademii zadaniem jest przede wszystkim podejmowanie dużych zamierzeń, wymagających skupienia wielu sił, pracy przez szereg lat, znacznych wydatków. Oparcie takich prac o trwałą organizację daje gwarancję, że znajdą się środki, duchowe i materialne, by osiągnąć cel, choćby po latach. O takiej działalności tu na początku chcę mówić. Z ulgą można mówić o tego rodzaju pracach, jeśli one idą bez przerwy naprzód, a zwłaszcza jeśli się kończą...

Do takich, które dobiegają mety, należą badania tego zagadkowego pomnika przeszłości na ziemiach Polski, Kopca Krakusa. Badanie zostało skończone. Nie znaleziono, jak można było się spodziewać, grobu jakiegoś wikinga. Nie jest to nasyp mogilny. Można ustalić, iż Kopiec został usypany w czasach polskich, zatem polskimi rękami.

Inne duże zamierzenia są w pełnym toku. Jeszcze przed wojną zainicjował ś. p. B. Ulanowski opracowanie w syntetycznych ujęciach całości kultury polskiej jako Encyklopedię Polską. Wydano dotąd tomy, przedstawiające początki kultury słowiańskiej, geografię, język, historię do pierwszego rozbioru, dwukrotnie literaturę piękną. Żywe zainteresowanie prehistorią, umożliwiło przystąpienie do wydania tomu o prehistorii Polski, który został w całości opracowany, a to przez pp. czł. J. Kostrzewskiego, kustosza S. Krukowskiego, dyr. R. Jakimowicza i doc. K. Stojanowskiego i poszedł już do druku.

Polskiego Słownika Biograficznego stoją już przed nami trzy tomy, z czwartego tomu trzy zeszyty, do nazwiska Czartoryskich. Liczba współpracowników, którzy spieszą nam zawsze z chętną pracą, rozsianych po całym obszarze Polski, od Poznania po Wilno i Łuck, doszła do 500; rośnie też bardzo szybko liczba prenumeratorów, których już liczymy ponad 1.100.

Zmierza do końca wydawnictwo Bibliografii Polskiej w opracowaniu czł. St. Estreichera. W ciągłym toku są prace nad Atlasem historycznym Polski.

Jedno wielkie wydawnictwo jest dopiero rozpoczęte: traktatów międzynarodowych, zawartych przez dawną Rzeczpospolitą Polską od w. X do XVIII, w opracowaniu czł. J. Dąbrowskiego.

Wyliczać wszystkich wydawnictw i prac Akademii nie sposób. Zestawione są w drukowanym sprawozdaniu. W r. 1937 wydrukowano arkuszy 16-stronnicowych 537 z 260 tablicami i 31 mapami. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje, ze względu na ogrom pracy, dwutomowa Wojna r. 1812 czł. M. Kukiela. Także Wydział historyczno-filozoficzny ogłosił dzieło czł. J. Rutkowskiego: Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych. Komisja filozoficzna wydała w wielkim tomie Listy Bronisława Trentowskiego w opracowaniu czł. St. Pigonia, Komisja do dziejów oświaty doc. St. Barycza pracę o Polakach na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia. Ukończono i wydano czwarty tom przekładu Komedii Plauta czł. G. Przychockiego. Do wydawnictwa Polskich ustaw wiejskich w opracowaniu czł. ks. A. Mańkowskiego i czł. St. Kutrzeby brak tylko indeksu. Drukuje się już indeks do olbrzymiego II tomu Nuncjatury Bolognettie'go z czasów króla Stefana w opracowaniu czł. E. Kuntzego. Prawdopodobnie w jesieni zacznie się drukować część druga tomu II Kultury ludowej Słowian czł. K. Moszyńskiego. Zapewne w najbliższych miesiącach ukaże się bardzo dokładna Mapa rozmieszczenia języka litewskiego w Polsce w opracowaniu prof. O. Chomińskiego. Wydział matematyczno-przyrodniczy ogłosił 29 tomów, Wydział lekarski 10 tomów Bulletinów.

Osobny dział tworzą wydawnictwa i badania, tyczące się Śląska, których koszt ponosi Sejm Śląski. Rozpoczął pracę Komitet badań ziem górskich, subwencjonowany przez Związek ziem górskich; kilku pracowników przeprowadziło studia w lecie r. 1936.

Co do stosunków naukowych Akademii, sięgających poza Polskę, to wymienić trzeba Bibliotekę Polską w Paryżu, Stację naukową w Rzymie, którą zmuszona jest Akademia przenieść z Hospitium św. Stanisława do nowego lokalu ze względu na to, iż stare mury Hospitium nie wytrzymują, przy ciągłych wstrząsach ruchliwej ulicy, ciężaru książek i ze względu na ciasnotę pomieszczenia ciągle rosnących zbiorów. Księciu Metropolicie krakowskiemu, dzięki którego życzliwości w r. 1927 otrzymała Akademia lokal w Hospitium w myśl postanowień testamentu kardynała Hozjusza, by i naukę uwzględnić w jego fundacji, — składamy głęboki pokłon za gościnę w szanownym gmachu Hospitium.

W zakończeniu Rektor Kutrzeba podał kilka ważniejszych cyfr, tyczących się gospodarowania przez Akademię jej majątkami, na których przede wszystkim opiera swój byt i działalność, swobodną, uzależnioną tylko od potrzeb i celów naukowych. Trzeba to zrobić, wobec rodzących się pomysłów, by zmusić Akademię do wydzierżawienia jej majątków na małe gospodarstwa włościańskie.

Sprawy finansowe P. A. U.

Sądzę, — mówił Rektor Kutrzeba — że możemy bez żadnej obawy każdemu pokazać, jak wyglądają nasze majątki, nasze bilanse, najdokładniej prowadzone i kontrolowane, i zapytać o wydanie sądu, jak gospodarzymy? Obowiązkiem też jest naszym zwrócić uwagę na skutki, które by pociągnęło za sobą zmuszenie Akademii do podzielenia tych dóbr na małe gospodarstwa i wydzierżawiania ich za długoletnimi kontraktami. Podkopałoby to pewność naszych dochodów. Dziś Akademia, oparta o majątki ziemskie, wie, że będzie miała z czego żyć, choćby przyszły klęski, bo rola i las nie stracą wartości, jak straciły ją prawie zupełnie papiery wartościowe, których Akademia przed wojną posiadała na kwotę koło 8,000.000 koron austriackich, a dziś — po dewaluacji — nie ma nawet zł 700.000 przeważnie w 4% papierach, na giełdzie mających zaledwie połowę nominalnej wartości. Rozumiemy dobrze potrzeby społeczne. Ale potrzebie nie zaradzi nawet w małym stopniu pozbawienie Akademii solidnej podstawy jej bytu, opartej o tych kilkanaście folwarków. A przecież rozwój i siła nauki, to kwestia nie tylko narodowej dumy, ale to także zapewnienie temu największemu dobru narodu — własnemu Państwu — możności korzystania z pracy jego intelektualnych sił i użycia ich dla tego Państwa obrony.

Stanisław Kutrzeba jako nauczyciel

(Przemówienie na uroczystości wręczenia Stanisławowi Kutrzebie Księgi Pamiątkowej, wygłoszone imieniem uczniów przez profesora Uniw. Jagiel. Adama Vetulani).

Każdy profesor Wydziału posiada trzy kategorie uczniów; każda z nich innymi oczyma patrzy na swego profesora. Na najliczniejszą składają się, niestety, ci, którzy najczęściej raz do roku tylko, przy egzaminie, widzą swego profesora. Ci oceniają go z punktu widzenia wielkości materiału, którego znajomości wymaga przy egzaminie, trudności opanowania przedmiotu i surowości klasyfikacji. Trzeba stwierdzić, że wśród tej grupy uczniów, o ile uczniami można ich nazwać, profesor Stanisław Kutrzeba ma urobioną opinię egzaminatora wymagającego; mówiąc gwarą studencką profesor Kutrzeba jest „trudny".

Jakże innymi już oczyma spozierają na profesora Kutrzebę ci, którzy słuchali jego wykładów! — Wiadomo, że o wielkości uczonego nie decyduje umiejętność operowania słowem. Bywają wielcy uczeni, którzy nie mają daru wymowy; nie da się przecież zaprzeczyć, że jasny i żywy wykład jest zaletą, która odgrywa doniosłą rolę w wpływie mówcy na audytorium. W wykładzie gra rolę nie tylko treść i konstrukcja prelekcji, ale i akcenty, — akcenty, które w wykładzie profesorskim odgrywają szczególną rolę podkreślenia zagadnień ważnych, istotnych.

Jeśli dla każdego historyka książka Stanisława Kutrzeby o historii ustroju Polski jest nie tylko dziełem podstawowym, ale i interesującym w tym znaczeniu, że czyta się ją łatwo — to trzeba stwierdzić, że wobec uniwersyteckiego wykładu tego przedmiotu, książka ta jest tylko wiązaniem niezbędnym, szkieletem, dokoła którego dopiero żywe słowo jej autora nadaje mu pełnię ciała. Jeśli sama książka jest pełna życia, to słowo dodaje temu życiu wartkości, głębi i tonu.

Toteż już dla kategorii uczniów-słuchaczy profesor Kutrzeba przestaje być „trudny". Jest nie tylko nauczycielem przeszłości naszego narodu. Przez podkreślenie wad naszego dawnego ustroju i jego wielu zalet, uczy nie tylko tego, co było i nie wróci więcej, ale również i tego, co z tej przeszłości pozostało, co jest elementem w psychice całego narodu tkwiącym, co było i jest dobrym, a zatem popierać należy i na tym budować, co zaś złym, czego należy się wyzbyć po przez rzetelną pracę całego społeczeństwa. Wykład profesora Kutrzeby o historii ustroju polskiego każe wierzyć w wielkość naszego społeczeństwa, tak jak wielkim było ono w epoce Piastów, Jagiellonów; jak dojrzałym było, gdy własnym wysiłkiem tworzyło zręby nowego ustroju w Konstytucji Trzeciego Maja.

Nie sposób wyliczać zagadnień, z którymi zaznajamialiśmy się na wykładach i z wykładów poznawali. O jednym trudno nie wspomnieć; to nauki profesora Kutrzeby o rodzimym charakterze polskiego prawa.

Pogląd ten nie wyrósł z tendencji politycznej, zrodził się, nim w dzisiejszej epoce własną rodzimą twórczość prawną uważa się za probierz samodzielności kultury narodowej, znamię sił tkwiących w narodzie. Koncepcja o rodzimym charakterze polskiego prawa wyrosła ze żmudnych i drobiazgowych badań, z wnikliwej analizy źródeł i nie zdołają jej ocalić żadne prace, pragnące w naszym dawnym prawie nie widzieć nic innego jak zlepek rozmaitych zapożyczeń. Nie, nie byliśmy papugą narodów. Uczył nas profesor Kutrzeba, że własnymi kroczyliśmy drogami, umiejąc z skarbca wartości w nas samych tkwiących dobywać nowe, które pozwoliłyby nam wytworzyć i rozwinąć niemal wszystkie dziedziny prawa samodzielnie w sposób taki, iż z niektórymi instytucjami prawnymi naszej przeszłości, kroczyliśmy daleko naprzód przed innymi zachodnimi państwami.

Trzecią grupę, najmniejszą, uczniów właściwych tworzą ci, którzy mieli możność pracować w Twoim Seminarium, ci nieliczni, z którymi miałeś kontakt najbliższy. Dzień Twego Seminarium był dniem, na który się wyczekiwało. Bez przesady można powiedzieć, że wtórek, bo we wtorki odbywały się seminaria historii prawa polskiego, był dla nas pierwszym dniem tygodnia.

Gdy dzisiaj patrzę na te odległe lata, widzę, że seminaria Twe były nie tylko szkołą samodzielnej pracy badawczej, były czymś pełniejszym. Wpajałeś w nas te zasady postępowania w pracy naukowej, które winny być zasadami życia każdego obywatela, na każdym odcinku jego prywatnej i publicznej działalności: prawości i sumienności, rzetelności i pracowitości, wszystko w połączeniu z poczuciem odpowiedzialności za każde napisane czy wypowiedziane słowo. Możność swobodnego dyskutowania z profesorem uczyła nas szczerego wypowiadania własnego poglądu.

Umiałeś nauczyć nas rozkoszy samodzielnego dochodzenia do poznawania, uczyłeś nas śledzić rozwój instytucyj prawnych i zastanawiać się nad jego czynnikami. Nauczyłeś nas metody naukowej.

Byłeś i jesteś dla nas wzorem nieosiągalnym tak jako pedagog jak i jako badacz, imponując szeroką skalą zainteresowań gruntowną znajomością przedmiotu, jasnością i prostotą mówionego i pisanego słowa. Przy tym wszystkim ta niesłychana pracowitość, która pozwoliła Ci pisać gruntowne i nowe drogi wytyczające studia, z historii gospodarczej i z historii ustroju, prawa karnego i dawnego postępku sądowego, a równocześnie redagować dziennik, pisać prace z zakresu międzynarodowego i nowoczesnego polskiego prawa publicznego, podejmować się stanowisk publicznych i owocnie na nich pracować, czyto w biurze ekspertów polskich w czasie konferencji pokojowej w Paryżu, czy w Komitecie Obrony Państwa w r. 1920, czy wreszcie owocnie przewodniczyć polskiej delegacji w rokowaniach między naszą Rzeczpospolitą a Czechosłowacją o zapewnienie praw należnych polskiej ludności na Zaolzańskim Śląsku.

Nic dziwnego, że uczniowie Twoi, którym daleko, by dorość kiedyś mogli swego Mistrza, zaczerpnąwszy wiedzy w Twoim seminarium, ograniczają swe zainteresowania do rozmiarów swej możliwości, wybierając jako teren swej pracy badawczej jedną tylko z dyscyplin prawnych.

Dla swego profesora czują najgorętszą podziękę i prawdziwy podziw i ja właśnie jestem wyrazicielem ich uczuć składając Ci hołd najgłębszy dla Twej wiedzy i prawości, najserdeczniejszą podziękę za serce, którym nas otaczałeś, pomoc i radę, którymi nas wspierałeś.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 19 CZERWCA. Św. Juliany Falconeri, dziewicy. Św. Juliana ur. 1270 r. w 15 roku życia przywdziewa habit zakonny „Mantelatek". Jej matka własna poszła za nią do klasztoru i poddała się pod kierownictwo córki.

Wschód słońca o godz. 3.13, zachód o godz. 20.00. Długość dnia 16 godzin 47 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

KRAKÓW W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO. Zarząd Miejski wspólnie z sferami muzycznymi Krakowa postanowił uczcić setną rocznicę urodzin Władysława Żeleńskiego uroczystym obchodem, który odbędzie się w niedzielę, 19 b. m. Program uroczystości przewiduje o godz. 9.15 uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Marii przed ołtarzem Wita Stwosza. O godz. 13 odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Starego Teatru.

ZJAZD DELEGOWANYCH KAT. STOW. MĘŻÓW ARCH. KRAK. odbędzie się w niedzielę 19 b. m. — O godz. 9 Msza św. w katedrze na Wawelu, o godz. 10.30 obrady w Domu Katolickim.

OBÓZ WYPOCZYNKOWY L. M. K. Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej zorganizował z dniem 16 b. m. w Mieroszynie koło Rozewia wzorem lat ubiegłych obóz propagandowo-wypoczynkowy dla wszystkich członków L. M. K. w wspólnych terminach, tak dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Bliższych informacyj udziela Zarząd Okręgu Krak. L. M. K., Kraków, ul. A. Potockiego L. 8, oraz Obwody i Oddziały L. M. K. na terenie województwa krakowskiego.

STUDENT PRAWA PRZEBITY NOŻEM. W nocy z piątku na sobotę na ul. Halickiej, nieznany sprawca ugodził nożem w prawy bok Leona Eichela, studenta IV. roku prawa, po czym zbiegł. Eichela przewieziono do szpitala św. Łazarza.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Z Seredyńskich Apolonia Prochalowa wdowa l. 50; śp. Z Mikuszewskich Felicja Jasińska l. 68, wdowa; śp. Szczepan Mieczysław Fijałkowski l. 23, student Wydziału Prawa U. J.; śp. Juliusz Kopalski, lat 8, uczeń.

Komunikaty

NAJCENNIEJSZY SKARB — TO ZDROWIE.

Rabka nie darmo cieszy się w całym kraju popularnością. Tysiące kuracjuszy wyjeżdża stąd co roku w kwitnącym zdrowiu pozbywszy się niedomóg, które ich trapiły.

Kilkutygodniowy pobyt w Rabce przy wykorzystaniu kąpieli, wód do picia, zabiegów leczniczych według wskazań lekarzy daje sumę zdrowia, nowej energii i sił życiowych, które starczą na dłuższy czas.

Wszystkim i dużym i małym daje Rabka co ma najlepszego, najcenniejszego — swój orzeźwiający klimat, swe cudotwórcze wody do picia, kąpiele, borowinę. — Wszyscy też i ci, którym dolega wróg młodości — krzywica i ci, którzy cierpią na artretyzm, schorzenia górnych dróg oddechowych, anemię, osłabienie ogólne, nerwice różnorakie, wszyscy czerpią pełnymi garściami u zdrojów rabczańskich otuchę i wiarę w wyzdrowienie, widząc jak z każdym dniem kuracji czyni postępy uzdrowienie, jak wraca chęć do życia, humor, apetyt, jak cofa się i ustępuje ból, cierpienie, niedomoga.

W Rabce każdy znajdzie co mu jest dostępne wedle jego wymóg i możliwości. W sezonie wiosennym koszty kuracji i utrzymania są oczywiście mniejsze niż w lecie — poza tym korzystają z różnych ulg urzędnicy, wojskowi, inwalidzi wojenni, farmaceuci oraz ich rodziny.

Rabka jest nie tylko rajem dla dzieci, ale prawdziwą oazą wypoczynku i zdrowia dla dorosłych. Najcenniejszym skarbem — to zdrowie — kto je chce odzyskać, niech jedzie do Rabki!

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela 19. VI. po poł. „Pan Jowialski"; wiecz. „Skiz".

Poniedziałek 20. VI. „Cyganeria".

Wtorek 21. VI. „Serce Balbiny".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Straceńcy" i „Zbłądziłem".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 18—21 czerwca br. włącznie „Ostatnia noc skazańca".

L. O. P. P.: „Włóczęgi północy" i „Magiczny klucz" (Borys Karloff).

PROMIEŃ: „Truxa".

STELLA: Od piątku dnia 17. VI. 1) „Król Burleshi", 2) „Wódz czerwonoskórych".

ŚWIT: „Władczyni dżungli" — „Zemsta Białego Kobry" dwie serie razem.

UCIECHA: „Dama z portretu" (Fred Astaire i Charles Langhton).

WANDA: „Uśmiech i łzy Wiednia" (Burgtheater). W rol. głów. Olga Czechowa, Hortensja Raky, Willy Eichbergen, Hans Moser, Werner Kraus.

—oOo—

„Cyganeria" w Operze krakowskiej

Na zakończenie sezonu operowego dane będzie popularne i lubiane dzieło G. Puccini'ego **„Cyganeria".** W partii Mimi da się słyszeć po raz pierwszy w Krakowie jedna z najznakomitszych śpiewaczek, sopran liryczny opery mediolańskiej **Walentyna Cretzoin.** Musettą będzie artystka król. opery w Bukareszcie **Nya Badescu.** W partii poety Rudolfa wystąpi świetny tenor bohaterski **Dinu Badescu,** zaliczający tę partię do swych popisowych, malarzem Marcelim będzie baryton **Serban Tassian,** muzykiem Schaunardem baryton opery warszawskiej **E. Płoński,** zaś filozofem basista **A. Mazanek.** Dalszej obsady dopełnią **A. Wolak, W. Geiger** i in. W wykonaniu bierze udział **Chór Krak. Twa Operowego i Krak. Orkiestra symfoniczna** pod kierunkiem **B. Wallek-Wallewskiego.** Reżyseruje **J. Stępniowski.**

Święto nauki polskiej

Doroczne uroczyste posiedzenie Pol. Akad. Umiej.

W sobotę 18 b. m. o godz. 12 odbyło się publiczne uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności w gmachu Akademii przy ul. Sławkowskiej. Posiedzenie zaszczycił swą obecnością Ks. Metropolita **Sapieha.**

Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego reprezentował prof. dr **Jerzy Aleksandrowicz,** podsekretarz stanu w Min. WR OP, ambasadora Republiki Francuskiej — p. **Paul Gesbron-Lavau,** konsul Republiki Francuskiej w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński — rektor **Szafer,** Uniwersytet Warszawski — prof. **Łukasiewicz,** Akademię Nauk Technicznych — prof. **Huber,** Towarzystwo Naukowe Warszawskie — prof. **Sierpiński,** Towarzystwo Naukowe we Lwowie — prof. **Bujak,** Kasę im. Mianowskiego — prof. **Huber,** Toruńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk — ks. prof. **Glemma,** Polskie Towarzystwo Chemiczne — prof. **Marchlewski,** Zarząd miejski — prezydent dr Kaplicki.

Z członków zamiejscowych przybyli: ze Lwowa — członkowie: Bujak, Franke, Hirschler, Kleiner, Nowicki, Pawlikowski, Witkowski; **z Poznania** — członkowie: Klinger, Wrzosek; **z Warszawy:** Białaszewicz, Białobrzeski, Halecki, Handelsman, Hryniewiecki, Huber, Loth, Łempicki, Łukasiewicz, Morozewicz, Nitsch R., Pieńkowski, Sierpiński i Wędkiewicz.

Na wstępie wygłosił przemówienie prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. dr **Stanisław Wróblewski,** akcentując znaczenie, jakie dla nauki ma poparcie z zewnątrz, tj. ze strony społeczeństwa i rządu.

Po przemówieniu prezesa sprawozdanie z rocznej działalności P. A. U. złożył generalny sekretarz prof. dr **Stanisław Kutrzeba.** (Sprawozdanie podajemy na str. 8). Następnie prof. Kutrzeba odczytał listę członków P. A. U., wybranych przez Walne Zgromadzenie w dniu **17** b. m. Wybrani zostali:

Na Wydziale filologicznym: na członków czynnych krajowych: dr **Ludwik Bernacki,** dyrektor Zakładu Ossolińskich we Lwowie, **dr. Jerzy Kuryłowicz,** prof. językoznawstwa indoeropejskiego Uniw. we Lwowie, **Kazimierz Moszyński,** prof. etnologii i etnografii słowiańskiej Uniw. w Wilnie. **Na członków korespondentów krajowych:** dr **Karol Badecki,** doc. historii literatury polskiej Uniw. we Lwowie, **dr. Mieczysław Gębarowicz,** prof. historii sztuki Uniw. we Lwowie, **dr Stanisław Szober,** prof. językoznawstwa indoeuropejskiego, Uniw. w Warszawie, **dr. Wacław Lednicki,** prof. historii literatury rosyjskiej Uniw. w Krakowie. **Na Wydziale historyczno-filozoficznym: na członków czynnych krajowych: dr Stanisław Kętrzyński,** prof. historii polskiej średniowiecznej i nauk pomocniczych historii Uniw. w Warszawie, **dr. Juliusz Makarewicz** prof. prawa i procesu karnego Uniw. we Lwowie, **dr. Rybarski,** prof. skarbowości Uniw. w Warszawie. **Na członków korespondentów krajowych: dr. Wacław Komarnicki,** prof. prawa państwowego i nauki o państwie Uniw. w Wilnie, **dr Henryk Łowmiański,** prof. historii Europy Wschodniej Uniw. w Wilnie, **dr Adam Vetulani,** prof. prawa kościelnego Uniw. w Krakowie, **dr Eugeniusz Waśkowski.** prof. prawa cywilnego Uniw. w Wilnie. **Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym: na członka czynnego krajowego: dr. Seweryn Krzemieniewski,** prof. anatomii i fizjologii roślin Uniw. we Lwowie. Na wydziale lekarskim: **na członków korespondentów krajowych: dr Aleksander Januszkiewicz,** prof. medycyny wewnętrznej Uniw. w Wilnie, **dr Witold Kapuściński,** prof. okulistyki Uniw. w Poznaniu, **dr Wacław Moraczewski,** prof. farmakologii Uniw. we Lwowie, **dr Jan Szmurło,** prof. oto-laryngologii Uniw. w Wilnie, dr. **Władysław Szumowski,** prof. historii i filozofii medycyny Uniw. w Krakowie.

Następujący uczeni zagraniczni, wybrani członkami Polskiej Akademii Umiejętności na Walnym Zgromadzeniu w dniu 14 czerwca 1937 r., zostali zatwierdzeni przez Prezydenta Rzeczypospolitej: Na Wydziale Historyczno-Filozoficznym **na członka czynnego zagranicznego: Harold Temperley.** prof. historii nowożytnej Uniwersytetu w Cambridge; **na członków korespondentów zagranicznych: ks. dr. Piotr David,** prof. literatury francuskiej przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, **dr. Adorian Divêky,** prof. historii Uniwersytetu w Budapeszcie. Na Wydziale Lekarskim na **członków czynnych** zagranicznych: **Harvey Cushing,** prof. neurologii Uniwersytetu w Yale, **Albert Szent-Györgi** prof. chemii medycznej Uniwersytetu w Szeged.

Nagrodę z fund. im. Erazma i Anny Jerzmanowskich otrzymał za całokształt działalności naukowej w dziedzinie humanistyki prof. dr **Aleksander Brückner.** Nagrodę z fund. im. Probusa Barczewskiego za najlepszą pracę historyczną, wydaną w roku 1937, otrzymał gen. dr **Marian Kukiel,** za dzieło pt. „Wojna 1812 roku", 2 tomy. Nagrodę z fund. im. **Feliksa Jasieńskiego** otrzymał za tekę drzeworytów pt. „Śląsk", p. **Władysław Zakrzewski.**

Na zakończenie prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr **Seweryn Krzemieniecki** wygłosił **odczyt p. t.: „Objawy wrażliwości roślin w świetle nowych badań".**

Hołd świata nauki znakomitemu uczonemu polskiemu

Uroczystość 40-lecia pracy naukowej prof. Stanisława Kutrzeby

W sobotę o godz. 9.45 odbyła się w auli Uniw. Jag. *piękna uroczystość uczczenia 40-lecia pracy naukowej znakomitego uczonego, prof. dra Stan. Kutrzeby*, b. rektora Uniw. Jag., sekretarza generalnego P. Ak. Um. Aulę zapełnili przedstawiciele władz, nauki, kół literackich i sztuki m. Krakowa oraz młodzież akademicka.

Obecni byli m. in. Ks. Metropolita *Sapieha*, wiceminister *Aleksandrowicz* w im. rządu, rektor Uniw. Jag. prof. dr *Szafer* wraz z licznym gronem profesorów U. J., rektorzy innych krakowskich szkół wyższych, wojewoda *Grażyński*, wiceprezydent m. Krakowa Klimecki, kurator Stypiński, i szereg profesorów pozakrakowskich szkół wyższych.

Po odśpiewaniu hymnu: *„Gaude Mater, Polonia"* przez chór akademicki pierwszy przemówił *rektor Szafer*, wyrażając radość, że na uroczystość ku czci jednego z najwybitniejszych uczonych polskich, członka grona profesorskiego U. J. przybyło tylu znakomitych gości. Następnie Rektor Szafer uwypuklił jego zasługi na polu nauki. *Profesor U. J. Semkowicz* odczytał dyplom doktora filozofii honoris causa zredagowany w pięknej łacinie i złożył prof. Kutrzebie gratulacje.

Imieniem Polskiej Akademii Umiejętności przemawiał jej prezes, *prof. dr St. Wróblewski*, który omówił zasługi Jubilata na stanowisku generalnego sekretarza Akademii i wyraził życzenie, by Jubilatowi długo jeszcze danym było pracować dla nauki. Następnie składali życzenia *prof. Bujak* im. prof. Uniwersytetu lwowskiego, *prof. Kętrzyński* imieniem Polskiego Tow. Historycznego, prof. Handelsman *imieniem Institut de France i Akademii Nauk Moralnych i Politycznych w Paryżu*, dziekan prof. Bohdan Winiarski im. Uniw. Poznańskiego, *prof. I. Chrzanowski*, podnosząc wybitne zasługi prof. Kutrzeby dla Polski przez dzieła z zakresu historii Polski, *prof. Wolter*, *prof. Dąbrowski*, *prof. Vetulani* (w imieniu uczniów Jubilata) i *prof. Konopczyński*, który wręczył Jubilatowi księgę pamiątkową, wydaną z okazji jego jubileszu a zatytułowaną *„Studia historyczne ku czci Stan. Kutrzeby"*.

W końcu zabrał głos Jubilat, dziękując wszystkim za życzenia oraz przedstawiając swój stosunek do nauki prawa i historii. Jubilat podniósł, że miał to szczęście, iż mógł pracować zarówno w dziedzinie prawa jak i historii i z obu tych dziedzin odniósł wielką korzyść, a mianowicie prawo nauczyło go ścisłego formułowania myśli, nauka historii zaś dała mu możność wgłębienia się w przeszłość narodu.

*) Przemówienie prof. Vetulaniego podajemy na str. 8.

Konsekracja kościoła św. Szczepana

Program uroczystości: Godzina 8 — 10: Konsekracja kościoła i złożenie Relikwij św. Męczenników w Ołtarzu Wielkim. **Godzina 10:** Uroczysta suma, którą odprawi na intencję parafii i obecnych ks. proboszcz **dr. Moliński.** Kazanie wygłosi Ks. Kanonik **Rudolf Van Roy.** — O godz. 11.30 i 12 Msze św. — **Po południu o godz. 5** uroczyste nieszpory, około godz. 6 wyjdzie procesja Eucharystyczna z kościoła i przejdzie ulicami: Łobzowską, Aleją Słowackiego, na plac Inwalidów i Pomorską wróci do kościoła.

Ruch wydawniczy

Adam Bochnak: „NIEDOSZŁY MEDAL PROJEKTU MICHAŁA STACHOWICZA“, str. 10 in quarto, 1 ilustracja, Kraków 1938.

„POLSKA“. Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji wydał pod tytułem „Polska“ piękną, dobrze pomyślaną i b. ładnie skomponowaną broszurę turystyczno-propagandową. Na okładce broszury widnieje stylizowana postać Łowiczanina, a jej wnętrze wypełniają doskonałe wklęsłodrukowe fotografie oraz dwie wielobarwne ilustracje. Tekst broszury w czterech językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II.
w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków Nr. 10.
Sygn. akt. II. Km. 465/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X Sanguszków 10, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lipca 1938 r. o godzinie 8.15 w Tarnowie ul. św. Marcina Nr. 19 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Debory Fisch, składających się z kredensu pokojowego ciemnego, 1 stołu i 6 krzeseł ciemnych, 1 szafy jasnej, 1 maszyny do pisania f-my „Remington“, 1 lustra w ramach ze stolikiem, 1 szafy jasnej, 2 szafek nocnych jasnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 605.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 15 czerwca 1938

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	. . . .	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	. . . .	50 gr
Komunikaty	„ „ „	60 gr
Komunikaty na 1	„ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	. . . .	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.